

Dziennik: 4-go szwadronu 5-tej Brygady Wil[eńskiej]

1946 rok

17.III.[19]46 r. - 24.III. Zbieranie „rozmelinowanych” członków brygady w woj[ewództwie] Białystok.

25.III. Marsz na Prusy do P[ana] majora „Łupaszk”.
30.III. Zabrano samochodu na szosie Warszawa - Białystok w pobliżu wsi Jeżewo. Jedziemy na Mężenin, Łomżę, Ostrołękę, Kadzidło. Nocujemy na kol[onii] Wach, gdyż mamy słabe reflektory.

31.III. Jedziemy z rana na Myszyniec. Przecinamy gran[icę] polsko-niemiecką koło Rozóg [Rozóg], następnie na Szczytno, Pasym i Olsztyn, który omijamy zostawiając go na północ. Po południu przejeżdżamy przez Ostródę, Iławę, Mikołajki, Susz i stajemy w nocy na postój w majątku państw[owym] Zielenice. Dostaję rozkaz od P[ana] Majora, by przedostać się w Bory Tucholskie i rozpocząć partyzantkę. Pierwsze kontakty ma podać por. „Stefan”.

1.IV. Świtem odjazd por. „Stefan”, sierż. „Lufa”, wachm. „Wigo”, st. strz. „Listek”, plut. „Miecio”, kpr. „Echo”, strz. „Jaś” - szofer. Jedziemy przez Sztum, Kwidzyn, Grudziądz. Przecinamy Wisłę w Chełmnie, następnie przez Świecie na Bory Tucholskie. Śniadanie w nadl[ęśnictwie] Trabiny. Zostawiamy samochód na sąsiedniej gaj[owce], żegnamy się z por. „Stefanem” i wychodzimy w teren. Postój kol[onia] Łański Piec. Gospodarz ucieka i melduje na mil[icji]. Wkrótce przyjeżdża mil[icja] i UB. W spotkaniu 1 mil[icant] zab[ity], 1 ranny. Wycofujemy się. Zdobywamy pierwszy „derkacz” [MP-43].

2.IV. Postój w lesie koło gaj[ówki] Jeziorna. Śniad[anie] na kol[onii] Zwierzyniec. Łapiemy UB-owca z Tucholi. Noc kol[onia] Zwierzyniec.

16.I V. Spotkanie z P[anem] Majorem w leśn[icząwce] Szklana Huta. Idę z „Żelaznym” po UNR-ę [sic].

17.IV. Bierzemy samochód. Na szosie Bydgoszcz-Tuchola stoimy na zasadzce.

18.IV. Jedziemy sam[ochodem] na stację Zarośle. Z pociągu bierzemy UN-rę i melinujemy ją

19.IV. W[ielka] Sobota. Jesteśmy w obławie. Rzucamy samochód, wycofujemy się w otwarty teren.

20.IV. Wielkanoc b[ardzo] skromna na kol[onii] Tuchola. Zamiast jajka dzielimy się chlebem.

3.V. Spotkanie z P[anem] Majorem. Podział na szwadrony. Marsz na północ. Czersk.

7.V. Marsz na akcję, m[iejsce] p[ostoju] nad autostradą czerską.

8.V. Rozbr[ojenie] milicji w Karsinie.

11.V. Spotkanie z obławą na kol[onii] Bartel. Straty przeciw[nika] 1 zab[ity], 3 rannych, 5 wzięto do niewoli. Zdobyto RKM, 5 ppsz, kb + amunicja, „Jaś” i „Sykstus” ranni. Wycofujemy się na wschód, kier[unek] Lubichowo, Skurcz.

24.V. Miejsce] p[ostoju] Stara Jania. P[an] Major, por. „Stefan” i wachm. „Szpagat” jadą pierwsi patrolą na Prusy [sic].

26.V. M[iejsce] p[ostoju] kol[onia] Stary Bobrowiec. Gospodarz uciekł i pobiegł meldować. Stajemy na sąsiedniej kol[onii]. Potem dogadaliśmy się z nim. Myślał, że to prawdziwi „bandyci”. Przepraszał nas.

28.V. M[iejsce] p[ostoju][kol[oma] Tymawa. „Wielki Meksyk”. Przeprawa przez Wisłę.

29.V. M[iejsce] p[ostoju] kol[onia] Unterwalde. Drań gospodarz melduje nas na milicję, która niespodziewanie przyjeżdża do nas na rozmowę. Rozstajemy się w zgodzie.

31.V. Sztumsforf [Sztumska Wies]. Wysyłam „Miecia” do Sztumu na kontakt. Uczymy się piosenki „*Więc naprzód*”. „Orszak” przynosi rozkaz marszu do maj[ątku] Tanfelde [Jodłówka].

1.VI. Spotkanie P[ana] Maj[ora]. Dostajemy mapy Prus. „Staś” i „Szpagat” dostarczają broń z patrolu. „Zeus” dostaje ludzi. Odchodzi ode mnie i formuje szwadron.

2.VI. Kol[onia] Altmark [Stary Targ]. O godz. II w poł[udnia] wchodzimy i rozbrajamy milicję w Altmarku oraz niszczymy stację telef[oniczną] sowiecką. W czasie akcji bierzemy z szosy przejeżdżający samochód, którym jedziemy i rozbrajamy milicję w Mikołajkach (Nikiaskirchen).

3.VI. M[iejsce] p[ostoju] kol[onia] Görken [Górki]. Gospodarz dobrze nas

przyjął. Pijemy „pruski samogon”. Bardzo dobry nastrój.

4.VI. M[iejsce] p[ostoju] - opuszczona leśn[iczkówka] Neumühl [Nowy Młyn]. Spotkanie się z P[anem] Majorem, siostrą „Ewą” i por. „Stefanem”. Przychodzi szwadron „Żelaznego”. Wyglądają wspaniale, w angielskich mundurach, uzbrojeni po zęby. „Jastrząb” jedzie po prowiant. Dołącza st. strz. „Ford”. Wieczorem z racji spotkania ogólna „biba”. Postój trwa [...].

6.VI. M[iejsce] p[ostoju] leśn[iczkówka] Konkendrof, zastajemy już tam szwadron „Zeusa”. W pierwszych marszach szczęście mu dopisało. Umundurował się i uzbroił. Dołączyli strz. „Wrona”, „Zryw” i „Śniady”.

7.VI. Do rana śpimy w opuszczonej kol[onii] Skittland [Skitlawki], śniadanie jemy na kol[onii] Śliwa. Zbieramy żywność we wsi Sznellwalde [Wielowieś]. Próbuujemy broń. Na wieczór stajemy w maj[ątku] Jaskendorf [Jaskowo], gdzie bierzemy cielaka.

8.VI. Rankiem marsz na wschód. P[an] Major szkoli nas w urządzaniu zasadzek. Po południu rozbrajamy post[erunek] mil[icji] w Miłomłynie (Lebe-muhl).

9.VI. Zielone święta spędzamy na plaży nad wielkim kanałem. Zatrzymujemy tam piękny statek, który jedzie z Ostródy pod Elbląg. Dowiadujemy się, że ma nim podobno wracać Bierut. „Wściekamy się”, że zatrzymaliśmy go teraz, a nie w powrotnej drodze.

10.VI. Plażujemy nad kanałem, „Jastrząb” choruje. Wieczorem P[an] Major „Szpagat” i „Ford” idą na spotkanie z „Danką” nad jez[iorem] Szyling [Sze-ląg]. Szwadron nocuje w Niklewie.

11.VI. Rano wychodzimy, jemy śniadanie w Zaborzu (Tarden), spotykamy nad jez[iorem] P[ana] Maj[ora], „Danke” i „Orszaka”. Po poł[udniu] idziemy na leśn[iczkówkę] Jeleni Kąt (Baerenwinkel).

12.VI. Rankiem odmarsz do lasu. Kolacja we wsi Düngen, gdzie rozbrajamy kom[endantę] post[erunku] mil[icji] z Łukty. Nocuj[emy] [w] leśn[iczkówce] Pupken (Lalka).

13.VI. Telefonuję na UB Ostróda, że jest „banda” i staję na zasadzce. Mają stracha i nie przychodzą. Spotkanie z P[anem] Maj[orem] na [sic] leśn[iczkówce] Adlesrbude. Noc na kol[onii] Dluskien.

14.VI. Z rana stajemy we wsi Adarnsgut. Po poł[udniu] odmarsz na kol[onię]. Thomaszejnermile, gdzie nocujemy. „Jastrząb” idzie na polowanie, za godzinę przynoszą dzika.

15.VI. Rankiem idziemy na pusta kolonię. Łapiemy szabrownika, który okazał się PPR-owcem „sypiącym” kolegów. Idę na patrol. Wieczorem jemy kolację we wsi Makruty. Na kolonii w której chcieliśmy kwaterować narobili takiego krzyku, że słychać było w prom[ieniu] 5 km.

16.VI. Spotkanie z „Zeusem” [w] leśn[iczkówce] Kervey. Jest „Staś” i „Orszak”. Dołącza już zdrowy „Sykstus”. Dostaję nowe buty. W nocy robimy skok na północ pod Olsztyn, kol[onia] Szenfelde, gdyż przypuszczamy, że jest obława.

17.VI. Wracamy na południe. Jadę do Olsztyna na prześwietlenie.

18.VI. „Jastrząb” w majątku] Genglau [Gonglawki] rekw[iruje] wieprza. Postój kol[onia] Gelgungen.

19.VI. Dostajemy mapy w nadl[eśnictwie] Ramuk.

21.VI. M[iejsce] p[ostaju] leśniczkówka] Graskau. Wracam ze „Stasiem” z Olsztyna. Jest „Zeus” ze szwadr[onem]. Kąpiemy się rano. P[an] Major idzie z „Zeusem”. „Szpagat” odjeżdża na operację ręki. Postój kol[onia] W[ielka] Purda.

22.VI. Z rana alarm. W naszym kierunku idzie wojsko. Siostra „Ewa” mimo że się myła, była momentalnie gotowa. Wycofaliśmy się bez strzału na leśn[iczkówkę] Mandryny, gdzie spotykamy się z P[anem] Maj[orem] i „Zeusem”. Noc we wsi Lays [Lajsy].

23.VI. „Wawel” łapie wysłanego szpicla (likw[idacja]). Idziemy na południe. Pod wsią Czarny Piec rozbrajamy sam[ochód] wojska, które było przydzielone jako eskorta dla agitatora przedwyborczego (PPR) (likw[idacja]), część wojsk[owych] dołącza do szwadr[onu]. „Zeus” odchodzi z[e] szwadr[onem]. Postój w leśn[iczkówce] Grobka.

24.VI. W dzień odmarsz w kier[unku] na p[ol]l[u]dn[ie]. W lesie odchodzi patrol po chorego „Miecia” - por. „Stefan” i dwóch „świeżo dołączonych” — „Szarak” i „Wili”. St. „Zięba” w patr[olu] żywnościowym we wsi Kl[aine] Na-

tasch. Wieczorem postój w leśn[iczkówce] Omulef. P[an] Major zawzięcie wędkuje. „Jastrząb” z polowania wraca pusto.

25.VI. Rankiem marsz w kier[unku] na wschód. Przy zajmowaniu kwatery w Omulefinuhle spostrzegamy wojsko, które po rozpoznaniu okazuje się szwadr[onem] „Zeusa”. Na kwaterę wjeżdża dwóch milicjantów, rozbrajamy ich. „Zeus” odchodzi, my zostajemy na kwaterze. Wkrótce na podwórze wjeżdża cywil. Jak się okazuje z jego dokumentów, jest szpiclem UB z Niborka [Nidzicy] (likw[idacja]). Jednego z milicjantów wysyłamy po wódkę. Drań bierze pieniądze i nie wraca.

26.VI. Świttem odmarsz na wsch[ód]. Pada deszcz. Stajemy w pustej kol[onii]. Karlsberg. Spotykamy „szabrowników”. Wieczorem odmarsz na kol[onię] Groswalde. Pytamy gospodarza o nazwisko, odpowiada po polsku, że jakiś Tomczyk czy coś podobnego. Jaka pana narodowość - Niemiec. Dlaczego Niemiec? — Przecież macie polskie nazwisko. Nie może dać stanowczej odpowiedzi, coś kręci. Dzieci mówią po niemiecku. Polacy, z którymi się dotąd stykał, to szabrownicy lub bandyci, którzy go tylko rabowali mówiąc, że on jest Niemcem i na takie traktowanie zasługuje. Sąsiedzi jego pojechali do Niemiec i on chyba też pojedzie (mówi).

27.VI. Odmarsz do lasu na wsch[ód]. Prowiant mamy ze sobą. Kąpiemy się w jeziorze. Wieczorem postój na kol[onii] J[...]. Pranie bielizny.

28.VI. Rankiem idziemy na spalona leśn[iczkówkę] Ustan, gdzie mamy spotkanie z „Orszakim” oraz patrolem por. „Stefana”. Zwalniamy chłopców z zatrz[zymanego] samochodu. Zawracamy na zachód. Kolacja na kol[onii] Groswalde. Nocujemy w pustej kol[onii] Malgaofen.

27.VI. Śniadanie we wsi Malgaofen. Zamieszkałe są tylko trzy chaty. Dla sołtysa przydzielono pół worka (dosłownie) propagandowych ulotek przedwyborczych. Por. „Stefan” idzie na patrol po jałówkę do Omalefmile. Na „Miecia” i „Wigo” idących na szperacza wpada stado saren. Postój na leśn[iczkówce] Omulef. Przychodzi por. „Stefan”. „Moskito” bawi się w rzeźnika.

30.VI. „Listek” „zachwyca nas” swymi zdolnościami kulinarnymi. Gospodarz idzie na referendum. Przerabiamy trójkąt błędów. Nocujemy. P[an] Major wędkuje.

1.VI. Urządzam patrolem [sic] zasadzkę na szosie Nibork-Pasym. Rozbrajamy milicję. Zatrzymujemy samochód z żołnierzami. Biorę mapy z nadl[ęśnictwa] Komuusin. Spotkanie z P[anem] Majorem na kol[onii] Lykusem [Likusy]. Dowiadujemy się o wielkiej obławie, która szła za nami. Jest dużo śladów samochodów.

2.VII. Odmarsz rano na północ. Odchodzi por. „Stefan”, „Jastrząb” i „Wili” na patrol—cel kontakt z „Zeusem”. Drugą patrol prowadzi „Wigo”, do maj[ątku] Orlau [Orłowo] po konia. „Wigo” dołącza do nas w lesie pod wsią Persing. Idę ja na patrol żywnościowy. Postój nad jez[iorem] Lansker [Łańskim] w lesie. Jemy kolację we wsi Lalka na półwyspie. Dowiadujemy się, że był tam „Zeus”. Noc w pustej leśn[iczkówce] Alt Ramuk [Stary Ramuk]. Dużo śladów samochodów — to obława co szła za nami.

3.VII. Śniadanie w dawnej rezydencji Geringa, nadl[ęśnictwo] Łańsk. Postój w lesie nad jez[iorem] Ustrich. „Wigo” i „Zięba” na patrolach żywnościowych. Spotkanie na kol[onii] Gelgungen. Na polowaniu strzelam sarnę. Noc kol[onia] Gelgungen.

4.VII. W czasie śniadania urządzamy „zaręczyny” „Dąbka” z młodą Mazurką. Siostra „rekwiruje” ćwiartkę wódki u leśniczego. „Wrona” „wygłasza” przemówienie. Urządzamy plażę nad rzeczką w Soykamuhle [młyn Sojka]. Przeprowadzam rekwizycję w maj[ątku] Ganglau [Gęglawki]. Wymieniam konia. Nocny marsz na zachód.

5.VII. Kol[onia] Kl[aine] Kopijek. Odłączam od P[ana] Majora. Idę na dłuższą patrol. P[an] Major zostaje z „Leszczyną”, „Listkiem”, „Moskitem” i Siostrą. Mam spotkanie z P[anem] Maj[orem] 16.VII. rano nad jez[iorem] Z[...] przy kanale, lub 19.VII rano w leśn[iczkówce] Kuncendorf. Koncentracja 10.VII w leśn[iczkówce] Bardungen mnie nie obowiązuje. Mam zadanie rekwirować konie, sprzedać i zdobyć pieniądze. Nocny marsz.

6.VII. Śniadanie w Thomaschainer Muhle. Marsz na zachód. Postój na noc w pustej kol[onii] Diusken.

7.VII. Świtem marsz na leśn[iczkówkę] Adiesrbude. Po południu marsz wzdłuż wschodniego brzegu jez[iora] Szyling. Kolacja we wsi Tharden [Zaborze]. Postój w leśniczówce.

8.VII. Śniadanie we wsi Winkenhagen. Wieczorem rekwir[ujemy] konie w maj[ątku] Wendein. Razem mamy 5 koni. Odskakujemy na leśn[icząwkę] Kleinschnallwalde

9.VII. Pościg za nami doszedł śladem do leśniczówki. Rozbrajamy kapitana, dowódcę obławy, który został ranny. Wycofanie do lasu nad jez[iorem] Gesserich (Aner Wald) [Jeziorak]. Wieczorem w dalszym ciągu marsz na zachód przez Kraggenkrug, Mitteldorf, Weinsdorf.

10.VII. Świttem postój w leśn[icząwce] Kuncendorf. Wypoczywamy obżerając się cukrem. Wieczorem marsz na kol[onię] Buchwalde. Nocujemy.

11.VII. Świttem odmarsz, śniad[anie] w maj[ątku] Kolmen. Po śniadaniu odmarsz. Stajemy w pustym maj[ątku] Konigsse. Wysyłam „Sykstusa”, by omówił sprzedaż koni. Wieczorem wraca. Kupców nie ma, cała siatka aresztowana. Dowiaduję się o śmierci „Żelaznego”. Słysząc warkot samochodów. Na pewno UB się kręci. Wracamy na południe, są ślady sam[ochodów] do maj[ątku] Kolmen, to przyjechało UB. W maj[ątku] słysząc serie z RKM-ów. Przechodzimy obok. Postój w kol[onii] Gorken. Chłopcy są przemęczeni.

12.VII. Postój kol[onia] Gorken. Odpoczywamy.

13.VII. Świttem odmarsz na wschód. Kupców na konie nie ma. Oddać UB nie chcę, rzucić szkoda, muszę gdzieś ludziom oddać. Postój w dzień nad jez[iorem] Bensee. Wieczorem marsz na leśn[icząwkę] Faltanken. UB jest w terenie.

14.VII. Oddaję konie ludziom. Nareszcie jesteśmy bez balastu. Postój wieczorem kol[onia] Barnitz. Mam nawiązać kontakt z inną grupą part[yzancką].

15.VII. Kol[onia] Barnitz. Przeprowadzam ćwiczenia. Próbnym alarm. Wieczorem odmarsz na leśn[icząwkę] Gr. Liebenau.

16.VII. Leśn[icząwka] Gr. Liebenau. Czekam na łącznika. Nikt nie przychodzi. Wieczorem przepr[owadzam] rekwiz[ycję] w maj[ątku] Gr. Liebenau. Dowiaduję się, że przyjechało wojsko do sąsied[niego] maj[ątku] Finckenstein [Kamieniec]. Odskok na kol[onię] Tywęzy.

17.VII. Kol[onia] Tywęzy, doł[ącza] strz. „Pijawka”. Wieczorem zatrzymanym samochodem dojeżdżamy do kol[onii] Z[...]. Stajemy na noc w kol[onii] Buchwalde.

18.VII. Kol[onia] Buchwalde. Odpoczywamy po ciężkich marszach. Reperacja butów. Nocujemy.

19.VII. Rankiem odmarsz na spotkanie z P[anem] Majorem. W drodze na leśn[iczkówkę] Kuncendorf spotykam „Zeusa” ze szwadronem. Jest por. „Stefan”, który opowiada, że się odbił od P[ana] Majora w obławie rzuconej na miejsce koncentracji (leśn[iczkówkę] Bardungen 10.VII). Pana Majora w leśn[iczówe] K[uncendorf] nie ma, więc stajemy w lesie koło leśn[iczówki] Danielstruhe. P[an] Major był z rana na miejscu spotkania. Wysłany jako łącznik „Zięba” zostaje ostrzelany przez „berlingowców”. Patrol „Zeusa”, wysłana do nadl[eśnictwa] Haack — spotyka P[ana] Maj[ora]. P[an] Major jest bardzo wzruszony, że nas wszystkich widzi „całych”. Ponieważ wojsko okrążyło lasy i lada chwila należy się spodziewać obławy, szwadrony rozchodzą się. Kierunek zachód, za Wisłę w Bory Tuch[olskie]. „Zeus” idzie krótszą drogą, więc ma odszukać szwadron sp. „Żelaznego”. Spotkanie mamy; 9.VIII kol[onia] Lubocianik, lub 14.VIII kol[onia] Łoński Piec. Nocny marsz na zachód.

20.VII. Świtem stajemy w lesie koło kol[oni] Riesenkirche. Pełno wojska w terenie. Po południu marsz na p[o]ł[udn[iowy]-zach[ód]. Kolacja na kol[onii] Polken. Dezercja strz. „Wrony” i „Zrywa” Marsz nocny na p[o]ł[udn[iowy]-zach[ód].

21.VII. Świtem stajemy na kol[onii] Klosterchen. Po południu marsz. Kolację jemy na kol[onii] Czarna Woda [ę]. Łapiemy UB-owca. Nocny marsz, w drodze zatrzymujemy milicjanta, który „tropi bandytów”. Chce iść z nami na obławę. Nie wyprowadzamy go z błędu. Noc jest b[ardzo] ciemna. „Mars” się zadrasnął gałęzią w oko.

22.VII. Śniadanie na kol[onii] Mł. Czarna i odmarsz. Przekraczamy b[yłą] gran[icę] polsko-niem[iecką]. Obiad kol[onia] Gapa. Marsz na kol[onię] Szental. Po drodze zachodzę do nadl[eśnictwa] Jamin. Pieniędzy nie ma.

23.VII. Świtem odmarsz pod Wisłę. Organizuję przeprawę. Na Wiśle spodziewają się naszej przeprawy, chodzą patrole mil[icji]. Przeprowadzamy się. P[an] Major gratuluje mi p[od]porucznika. Nocujemy w łąkach nadwiślańskich między kanałami. Brzaskiem odmarsz. Przecinamy szosę Bydgoszcz- Gdańsk.

Stajemy w leśn[iczkówce] Grupa. Wychodzę w patrol na stację Grupa (likwidacja szpicla UB). Spotkanie z[e] szwadronem].

25.VII. Jesteśmy w wielkiej obławie. Odskok na półn[ocny]-zach[ód].

26.VII. Dowiadujemy się, że „Zeus” był w Kasperusie.

28.VII. Kol[onia] Śliwice.

31.VII. Będąc na patrolu we wsi Okoniny Polskie spotykam szwadron śp. „Żelaznego”. Zastępca por. „Żelaznego” ppor. „Leszek” jest ranny na melinie. Szwadron prowadzi sierż. „Okoń”. P[an] Major podaje mi miejsce koncentracji. „Zeusa” nie spotkali.

3.VIII. Zaskoczył nas samochód UB na kol[onii] Kiełpin pod Tuchola. „Dąbek” zostaje ranny (lekko).

4.VIII. Zwolnienie st. strz. „Forda”. „Dąbek” jedzie na melinę.

6.VIII. Spotkanie drużyny „Małego”

8.VIII. „Wigo” idzie na patrol, ściągnąć szwadrony na koncentrację w lasy nadl[eśnictwa] Błędno.

10 VIII. Koncentracja. Wieczorem urządzamy wspólne „ognisko” w lesie. Nasz szwadron idzie w wojew[ództwo] białostockie. Stan ogólny 15.

1. ppor. „Lufa” 6. kpr. „Wawel” 11. strz. „Szarak”

2. wachm. „Wigo” 7. kpr. „Żmija” 12. ppor. siostra „Ewa”

3. pint. „Sykstus” 8. st. strz. „Mars” 13. P[an] Major „Lup[aszka”

4. kpr. „Mercedes” 9. str. „Śniady” 14. por. „Stefan”

5. kpr. „Listek” 10. strz. „Pijawka” 15. wachm. „Miecio”

Na koncentracji przydzielono do szwadronu kpr. „Mercedesa” i „Żmiję” oraz st. strz. „Marsa”. Zegnamy się z „Zeusem” i „Okoniem”. Marsz na wschód do Wisły.

11.VIII. Idąc ta sama trasa z powrotem widzimy ślady obławy, która szła za nami. Na przecięciach dróg opuszczone stanowiska zasadzek. Piaszczyste drogi pełne śladów żołnierzy i samochodów. P[an] Major wysyła por. „Stefana”, wachm. „Mecia” i plut. „Sykstusa” naprzód, by prędzej dotarli w wojew[ództwo] białostockie i skontaktowali się z por. „Wiktorem”.

13.VIII. Przeprowadzenie na prawy brzeg Wisły koło wsi M[...].

14.VIII. Rano „Mercedes” z patrołą idzie na zadanie.

15.VIII. Wniebowzięcie N[ajświętszej] Marii] P[anny]. Śniadanie na kol[onii] Ludwikowo. Wieczorem przechodząc przez majątek Senbersdorf wstępujemy na zabawę.

17.VIII. Dezercja „Marsa”. Jest możliwe, że odbił się przypadkiem.

18.VIII. Słysząc strzały za nami, przypuszczalnie mamy z tyłu obławę.

19.VIII. Kol[onia] Barnitz. Spotkanie z patrołą „Mercedesa”. Rozbroił on post[erunek] mil[icji] w Wiśniewie oraz zarekwirował konserw i masła w spółdzielni.

20.VIII. Postój w lesie Finkenstejn. Nocny deszcz nas budzi.

21.VIII. Wychodzę na patrol rozpoznawczy.

22.VIII. Bierzymy z Kuncendorfu samochód i jedziemy na likwidację szpicli do wsi Ebenau (Mamy spis wzięty od zabitego] UB-owca). Po sprawdzeniu okazują się nieszkodliwi. UB wciągnęło ich terrorem na listę, musieli się podpisać.

23.VIII. Spotykam się z „Mercedesem” na p[o]ł[udn[iowym] cyplu jez[iora] Bensee. Prowadzi mnie na bazę, która założył nad jeziorem trochę dalej.

26.VIII. Idę na patrol żywnościową do maj[ątku] Finckenstejn. Dostarczamy na „bazę” wieprza, konserw i 30 tysięcy złotych. „Żmija” przygotowuje „rikszę”.

29.VIII. Prowadzę patrol na „pepeerowców” do Gerswalde [Jerzwald]. „Partijniacy” dostają karę chłosty. Przejeżdżają nam „pod nosem” dwa samochody wojska.

31.VIII. Wszystko przygotowane do odejścia z „bazy Bensee”. Riksza zrobiona na kołach rowerowych (pomysł P[ana] Maj[ora]) stoi gotowa. Ładujemy nasze zapasy żywnościowe i odmarsz w kier[unku] na wschód. Chłopcy ciągną ją za linki, a P[an] Maj[or] kieruje dyszelkiem. Marsz krótki z tego powodu, że koła się „ósemkują”. Postój w lesie nad jez[iorem] Karpfen. Zbieramy grzyby, których jest moc, same borowiki. Smażymy. Odchodzę wieczorem na patrol po nową „rikszę”, którą rekwiruję w leśn[iczkówce] Fabjanshof.

1.IX. Z rana odmarsz w kier[unku] na p[o]ł[udn[ie]. W drodze zbieramy borowiki, których jest tu nieprawdopodobna masa. Rosną gromadami po 60-80 sztuk. „Wigo” zabił dużą żmiję. Postój nad jez[iorem] Szwalger. P[an] Major

wysłała mnie do wsi Szwalgendorf na patrol po silniejszy wózek, gdyż nasz jest słaby i ciężko idzie. Udaje mi się taki kupić. Organizuję przeprawę przez jez[ioro] Gezerich.

2.1X. Z rana odmarsz nad jez[ioro] Gezerich, gdzie przeprowadzamy się. „Mercedes” idzie na patrol do nadl[eśnictwa] po pieniądze i mapy.

3.1X. Rankiem odmarsz w kier[unku] na wschód. „Żmija” strzela sarnę w marszu. Postój w lesie Kalitten, gdzie P[an] Major zachwyca wszystkich swymi zdolnościami kulinarnymi przyrządzając nam na kolację pieczeń z sarniny.

4.IX. Rankiem odmarsz. Nad jeziorem Ilgern w lesie odpoczywamy. Próbnym alarm. Wieczorem marsz na wschód. Ostródę zostawiamy na południu. Nowa „riksza” jest pierwszorzędna, lekka i mocna.

5.IX. Świttem postój w lesie koło leśn[iczków] Grunart. Po południu przecinamy szosę Ostróda- Miłomłyn i po przejściu wsi Fatyjanki postój w lesie.

6.IX. Rankiem marsz nad jez[ioro] Szelağ. P. Major wyprawia mnie na patrol - cel - zdobycie żywności i zrobić zasadzkę na UB. Staję na szosie Ostr[óda] - Miłomłyn i czekam na samochód. Wieczorem łapię jeden, lecz jest już za późno, puszczam.

7.IX. Z rana „łapiemy” samochód wojskowy z kapitanem i żołnierzami. Rozbrajamy ich. Jedziemy samochodem do miejsc[owości] Sonenborn [Samborowo], rozbrajamy milicję i bierzemy prowiant ze spółdzielni. Następnie jedziemy do miasteczka Miłomłyn i rozbrajamy milicję. Komendantowi post[erunku] zabieramy pist[olet] kiedyś zostawiony przez nas. Wycofanie samochodem w rejon nadl[eśnictwa] Taborz. Ukrywamy w lesie prowiant, a sami jedziemy na szosę i urządzamy zasadzkę. W międzyczasie UB przejechało szosa. Po dwóch godzinach schodzimy ze stanowiska. Dłużej nie można czekać, gdyż ludzie nas widzieli. W nocy zabieram prowiant i dołączam do P[ana] Majora.

8.IX. Część konserw „melinuję”, resztę ładujemy na „rikszę”. Marsz na wschód. Wieczorem postój w lesie koło leśn[iczków] Adiersbude. Samotny koń „przyłączył” się do nas i nie daje się odpędzić.

9.IX. Rankiem odmarsz. Po przecięciu szosy i toru Ostróda—Olsztyn, postój nad jez[iorem] Bardungen w lesie.

10.IX. Postój urządzamy po przebyciu 6 km w lesie koło Thomascheiner Mule. Każdy sobie zbiera grzyby na kolację.

11.IX. „Mercedes” z patrolą idzie na szosę po samochód. Patrol wraca samochodem. Ładujemy się i odjeżdżamy na wschód. Przecinamy szosę Łukta - Olsztyn, następnie przez wieś Makruty wjeżdżamy w lasy olsztyńskie. W pobliżu wsi Stagibuda [Stawiguda] przecinamy tor i szosę Olsztyn - Olsztynek. Przejeżdżamy przez lasy nadleśnictwa: Łańsk, Ramuk i po przebyciu lasami tymi około 40 km oddajemy samochód szoferom na szosie Olsztyn - Pasym koło wsi Neu Barteisdorf. Postój w lesie nadl[eśnictwa] Purda.

12.IX. Idę na rozpoznanie terenu. Przenosimy się nad jez[ioro] Koszno. Pada deszcz. Wieczorem rozpoznaję wieś L[...].

13.IX. Postój nad jez[iorem] Koszono. Zapasy konserw wyczerpują się. W pobliżu naszego obozu cywile zbierają grzyby. Wysyłamy „Pijawkę”, który „udaje wariata” (dosł[ownie]) i odstrasza niepotrzebnych widzów.

14.IX. Pan Major wysłał mnie na patrol. Cel - zdobycie dobrego samochodu. Rozbrojenie milicji w Purdzie (jako odwet za uczestnictwo w obławie przeciwko nam, oraz za wysłanie szpicla 22.VI. za nami). Uzupełnienie zapasów żywności. Rankiem z szosy Olsztyn - Pasym zabieram samochód (nadleśnictwo] Ramuk) z beczką benzyny. Samochodem tym jedziemy do wsi Purda. Po drodze rozbrajamy milicjanta z RKM-em. W Purdzie rozbrajamy posterunek mil[icji]. Część konserw ze spółdzielni zabieramy, resztę rozdajemy ludności. Spotkanie z P[anem] Majorem w lesie nad jez[iorem] Koszno. Wszyscy ładujemy się na samochód i odjeżdżamy w kier[unku] na; Lays, Czarny Pice, Omulef, Malga. Zatrzymujemy się na postój w lasach Wilenbergu kol[onia] Jankowen [Jankowo].

15.IX. Rankiem odjazd na wschód. W drodze znaleźliśmy dużo am[unicji] do derkacza. Stajemy „na obiad” w kol[onii] Sabielen. P[an] Major uczy się jeździć samochodem. Rezygnujemy z robienia obiadu po wyciągnięciu ze studni utopionej myszy. Jedziemy dalej na wschód. W lasach Rauswalde jemy obiad lekko „zakrapiany wódką” Po południu odjazd na; Liebenberg Wilheirnsbof, Farienen [Faryny]. Postój w lasach Johannisburga [Piszu] w nadl[eśnictwie] Kurwien [Karwica] (przebyliśmy ze 40 km).

16.IX. Świtem odjeżdżamy, gdyż w pobliżu nie ma wody. Jedziemy szosa na północ, przecinamy tor i skręcamy na Rudezany [Ruciane]. Przecinamy tę pięknie położoną miejscowość i jedziemy szosą na wschód. W drodze spotykamy drogowskazy „Do obozu harcerskiego”. Jedziemy tam. Lasem dojeżdżamy do linii budek wartowniczych i wjeżdżamy nieoczekiwanie w kompleks wielkich bunkrów nad jeziorem] Jegotschin [Jegocin], lasy Johannsburg. Nad jeziorem zakładamy obóz i szykujemy śniadanie. Nieoczekiwanie na teren bunkrów zajeżdża samochód z wycieczką z Warszawy. P[an] Major zaprasza wszystkich na śniadanie. Zwiedzamy razem bunkry, gramy w piłkę. W „prima” humorach zostawiamy warszawiaków i jedziemy nad jez[ioro] Śniardwy, największe z jezior mazurskich. Następnie jedziemy szosa na Orzesz [Orzysz]. Przed miastem skręcamy na wschód i po przejechaniu lasem około 15 km stajemy w lesie na postój nad jez[iorem] Kępno. Deszcz wypłasza nas [...].

17.IX. Świtem odjazd na zach[ód]. Postój nad strumykiem na placu ćwiczeń Orzysza. Po p[o]ł[udn[iu] odjazd na p[o]ł[udn[iowy]-zach[ód]. Przecinamy szosę Pisz - Biała Piska, po dłuższym krążeniu znajdujemy most na Pisie w Wincencie i nocujemy w lasach Wolfsbruch.

18.IX. Świtem odjeżdżamy w kier[unku] na zach[ód]. W czasie krótkiego postoju nad jez[iorem] Mittel Pogobier [Pogubie Średnie] robimy śniadanie, a potem odjeżdżamy w lasy nadl[eśnictwa] Kulik. P[an] Major wysyła mnie na dłuższą patrol rozpoznawczą, jednocześnie mam zaopatrzyć się w żywność i benzynę do samochodu. Przy sobie P[an] Major zostawia kpr. „Wawela” i siostrę „Ewę”. Mam spotkać się z P[anem] Maj[orem] w tym samym miejscu za 5 dni. Odjeżdżamy w kier[unku] na zachód i po 15 km stajemy na postój w pustym nadl[eśnictwie] Kurwien, gdzie nocujemy.

19.IX. Rankiem odjeżdżamy w kier[unku] na półn[ocny]-zach[ód]. W nadl[eśnictwie] Pupy rekwirujemy mapy, a w tutejszym tartaku dostajemy trochę benzyny i oliwy. Dojeżdżamy do maj[ątku] Głodowo nad jez[iorem] Śniardwy, gdzie jest baza rybacka Ligi Morskiej. Rekwirujemy tam 2 beczki benzyny (400 l.). Następnie wracając przez Rudezany rekwirujemy z nadl[eśnictwa] mapy i niszczyliśmy telefon. Jadąc szosa z Rudezan na zachód

zatrzymujemy dwóch UB-owców (likw[idacja]), od których zabieramy czeski RKM (moje marzenie). Wjeżdżamy w powiat Szczytno, przecinamy sławną wieś Grunwald i wjeżdżamy do miejsc[owości] Szwentajno [Świątajny], gdzie rozbrajamy milicję i załadujemy samochód konserwami i innymi towarami ze spółdzielni. Odskakujemy szosami na północ w lasy Pieczki. Nocujemy w pustej leśn[iczkówce] Kossewen.

20.IX. Świtem przenosimy się nad pobliskie jezioro Wongel, gdzie zakładamy obóz. Odpoczywamy racząc się Unrą i innymi specjałami. Nocujemy.

21.IX. Stoimy drugi dzień na miejscu. Wysyłam patrol w celu sprawdzenia bunkrów leśnych, których jest tu sporo. Znajdujemy sporo amunicji i granatów. Nasz biwak znajduje się w pięknym miejscu, na urwistym, zalesionym brzegu dzikiego (zarosłego) jeziora. Na kolację objadamy się smażonymi węgorzami w occie (kucharze „Listek” i „Żmija”). Wieczorem jedziemy na leśn[iczkówkę] Gutenwalde, gdzie nocujemy.

22.IX. Niedziela. Rankiem po śniadaniu nie udaje się nam zapuścić samochodu. Jak się okazuje, wyładował się nam akumulator. Zostawiamy maszynę, a sami maszerujemy na szosę Johannisburg [Pisz] - Sensborg [Mrągowo], gdzie z zatrzymanego samochodu rekwirujemy akumulator. Po doprowadzeniu wozu do porządku wjeżdżamy w las w poszukiwaniu amunicji do derkacza. Wjeżdża na nas nagle samochód sanitarny. Rekwiruję z niego trochę lekarstw i proszku DDT. Pod wieczór alarm! Posterunek wycofuje się strzelając. Drogą idzie wojsko w naszym kierunku. Dajemy ognia z RKM-ów, siadamy na samochód i odjeżdżamy na p[ół][u]d[niowy]-wschód. Nocujemy w lasach Kurwien. Przypuszczam, że to nas „zameldował” puszczone sam(ochód) sanitarny.

23.IX. Świtem dojeżdżamy do jez[iora] Skarpe, gdzie zakładamy biwak. Wszyscy wysypują się proszkiem DDT. „Mercedes” remontuje naszego Dżemsa. Po południu odjeżdżamy w kierunku p[ół][u]d[niowo]-wsch[odnim]. Przecinamy Kurwien, Waldorf i stajemy w pustej leśn[iczkówce] Kulik. Ledwo wzięliśmy się do obiadu, wartownik zameldował wojsko na skraju lasu. Wycofujemy się sam[ochodem] na szosę Wiartel. Idę z patrolą po P[ana] Maj[ora]. Spotykamy się w lesie. P[an] Major jest zadowolony. Siadamy na

samochód i odjeżdżamy w kier[unku] na wschód. Przecinamy Wondoiek, Wolisko, b[yła] granicę polsko-niem[iecką] w Wincencie i stajemy na postój w kol[onii] Czerwone.

24.IX. Świtem odjeżdżamy na wsch[ód]. Przecinamy wsie Świątki Rydzewo, Wyszowate, Grabowo, Świdry, Siwki, Glinki, Stawiska. Stajemy na postój na kol[onii] Karwowo, gdzie jemy obiad. Przeczekawszy deszcz jedziemy dalej na przeprawę, którą organizujemy koło Wizny. Niestety nasz Dżems jest za ciężki, żeby przejechać słabym promem przez Narew. Przeprowia się P[an] Major z drużyną, a ja z „Mercedesem” i „Żmija” próbujemy przejechać samochodem przez Biebrzę promem w R[utkowskich?], a następnie przez most w Strękowej Górze przeciąć Narew i dołączyć do oddziału. Niestety po sforsowaniu Biebrzy samochód grzęźnie w bagnie. Z żalem musimy go zostawić. Dołączam do oddziału na kol[onii] Sulin Strumiłowo nad Narwią.

25.IX. Rankiem odmarsz szosą na wschód. Po południu bierzemy furmanki w Kurpikach i jedziemy dalej na wschód. Koło Jezewa rzucamy fury. Punkt kontrolny w J[eżewie] widocznie nas słyszał, zaczął strzelaninę z RKM. Rzucili parę rakiet. Postój kol[onia] Pogorzalki.

26.IX. Świtem odmarsz na drugą kol[onię], jemy śniadanie i marsz do lasu. Po południu marsz na p[o]ł[udniowy]-wsch[ód]. M[iejsce] p[ostoju] kol[onia] Kowalewszczyzna.

27.IX. Świtem odmarsz do lasu przy kol[onii] Łuplanka Nowa. Tu kiedyś byłem w [19]45 r. Poznają mnie, słyszeli, że nie żyję. Wieczorem bierzemy fury w Krzyż[ewie] - Ziemakach i odjeżdżamy nimi do toru Biały[ystok]-Warszawa, m[iejsce] p[ostoju] kol[onia] Dworaki Staśki.

28.IX. Otrzymujemy wiad[omość] o ruchach wojska. Wieczorem marsz pieszo na p[o]ł[udniowy]. W marszu obserwujemy piękną zorzę polarną. Zaraz p[otem] widać rakiety w kier[unku] marszu. Stajemy na postój kol[onia] Liza Stara. Spodziewamy się jutro dobrze zjeść i zabawić, gdyż jutro jest odpust w parafii.

29.IX. Świtem słyhać bliskie strzały (prawdopodobnie we wsi). Wychodzimy w teren. Wysyłamy zwiad do wsi. Okazuje się, że jest tam wojsko, dowiadujemy się, że w Wołkunach również jest. W terenie obława, tylko nie wiadomo

kogo szukają. Czyżby nas? Po południu wychodzę na skraj krzaków obserwować wieś, w drodze o mało nie wpakowałem się na posterunek wojskowy wysunięty ze wsi na skraj krzaków. Ładny kawał! Ich posterunek - 200 m[etrów] od nas. Jesteśmy okrążeni, żeby wiedzieli o nas, musielibyśmy się bić z przeważającą siłą. Siedzimy pod stogiem tak cicho, że lis przechodząc od nas 15 kroków nic nas nie czuje. Jak się później dowiedziałem, z drugiej strony Lizy stał oddział „Huzara” i „Burego” i na nich to była zorganizowana obława. Marsz wieczorem na południe, omijamy wszystkie wsie. Stajemy na postój w kol[onii] Wyliny-Ruś.

30.IX. Kol[onia] Wyliny-Ruś. Mel[ina] lekarstw i magaz[yn]. Odpočzywamy po długim marszu. Kolacja u p. Korz[eniewskich?]. Marsz na Nagórki.

31.IX. Przech[odzimy] Nurzec w Błoniu. Śniadanie w Nagórkach u I. Wychodzimy na [...]. Wieczorem stajemy we wsi Ząbki. Nocujemy.

1.X. Postój we wsi Ząbki. Wieczorem wychodzimy w kier[unku] na wsch[ód], (Rudka).

2.X. Świttem stajemy w kol[onii] Szmuciły. Ludzie odnoszą się do nas b[ardzo] niechętnie, myślą, że to UB. Gospodarz ucieka. Po śniadaniu marsz na wsch[ód]. Postój w lesie przy kol[onii] Oleksin. Wieczorem P[an] Maj[or], Siostra i ja idziemy w odwiedziny do A.

3.X. Postój w kol[onii] Oleksin, po południu marsz z powr[otem] na zach[ód]. Nocujemy w kol[onii] Szmuciły.

5.X. Po śniadaniu marsz laskami na zachód. W marszu odbija się P[an] Major, zaczął strzelać, wtedyśmy go znaleźli. Po śniadaniu wysyłam patrol na kol[onię] Oleksin. W nocy dochodzimy na postój do Ząbek..

6.X. Niedziela. Stoimy w Ząbkach, z rana pada deszcz. Po obiedzie wychodzimy ze wsi w kier[unku] na Nagorki. W N[agórkach] urządzamy zabawę. P[an] Major jest „wodzirejem”. Nastrój wesoły i odświeżony (w parafii odpust).

7.X. Z rana wychodzimy ze wsi na kol[onię] Wypychy.

8.X. Kol[onia] Winna, u znajomych z ub[iegłego] roku.

9.X. Wieś Głody. Serdeczn[ie] nas przyjm[ują] starzy znaj[omi]. W południe alarm, donoszą nam, że idzie wojsko. Jak się potem okazało, gospodarz zobaczył wycieczkę szkolną z daleka i myślał, że to „berlingowcy”. Wieczorem

przyj[ęcie] u Pata.

10.X. Wieś Głody. Skutki w[ódki]. Najczarniejszy mój dzień. Fury w Kobyli.

11.X. Skurzec. Strzelam wściekłego psa. Wieczorem marsz na K[oryciny].

12.X. Kol[onia] Koryciny, stoimy u prawosławnego; po p[o]ł[udn]iu idziemy na kol[onię] Oleksin. P[an] Major i Siostra u A.

13.X. Kol[onia] Oleksin. „Żmija” [...] „Osa” u mnie.

14.X. Kol[onia] Oleksin. Spotkanie z oddz[iałem] „Osy”. „Pijawka” nawala na post[erunku]. Wieczorem spotkanie z „Wiktorem”.

15.X. Kol[onia] Oleksin. Przybywa P[an] Major, Siostra na [...] fury w Puchalch. Spieszymy na spotkanie oddziałów z „Młotem”.

16.X. Kol[onia] Lachowskie.

17.X. Kol[onia] Ogrodniki. Nawiązujemy łączność z „Młotem”, wieczorem spotkanie oddziałów.

18.X. Kol[onia] Rogawka. Koncentracja. B[ardzo] wesoła, nastrój dobry. P[an] Maj[or] organizuje zawody miedzyszwadronowe. Ogólnie zwycięża nasz szwadron (śpiew, wolna amerykanka, wyścigi). Otrzymuję rozkaz marszu na Prusy w celu skontaktowania się z „Zeusem”. W Bory Tucholskie jest wysłany „Odyniec” z tym samym zadaniem. Biorę fury w Rog[awce] i jazda na północ. Dołącza do szwadronu „Sykstus” i z 6-tej Bryg[ady] kpr. „Bóbr” i st. strz. „Jastrząb”.

19.X. Kol[onia] Łempice. „Wigo” i „Mercedes” jadą na patrol do G.

20.X. Wieś Ząbki.. Wieczorem organizujemy zabawę w Nagórkach.

21.X. Kol[onia] Zalesie. Wieczorem spotykamy „Wiga” i „Mercedesa”. Fury w K[...].

22.X. Kol[onia] Wodzki. Wieczorem zabawa w Lizie St[arej]. Po północy jazda furami na półn[oc].

23.X. Kol[onia] Dworaki Staśki, fury w Dworakach, potem w Jabłoni.

24.X. Kol[onia] Pogorzalki. Ja, „Merc[edes]” i „Sykstus” na szosie kombinujemy woj[skowy] samochód. Nie udaje się, bo jedzie dużo bolszewików.

25.X. Kol[onia] Kapice. Rekwirujemy samochód pocztowy, wszystkie przesyłki zostawiamy. Przeprowadzamy się promem w Wiźnie przez Narew. We wsi Glinki rozbijamy samochód. Marsz pieszo na kol[onię] Jodłówek.

26.X. Kol[onia] Jodłówek. Rankiem wychodzi patrol po cywilnemu; ppor. „Lufa”, kpr. „Mercedes” i plutonowy „Sykstus”. Cel - zdobycie samochodu. O godz. 10-tej patrol wsiada do sam[ochodu] PKS Łomża – Grajewo, gdzie rozbraja dwóch milicjantów. Następnie jedzie samochodem na kol[onię] Jodłówek. Szwadron ładuje się na samochód i odjeżdża w kier[unku] na zachód. Po minięciu Kolna i przecięciu b[ylej] gran[icy] polsko-niem[ieckiej] szwadron zatrzymuje się na kol[onii] Annusewen, gdzie jemy obiad. Wieczorem na postoju odjeżdżamy na samotną kol[onię] Zielony Grund [sic].

27.X. Niedziela. Na śniadanie jedziemy do wsi Zdunowo, następnie odjazd na zach[ód] przez Turośl do wsi Erdmanen [Ciesina], gdzie mamy postój. Jemy obiad. Po obiedzie jedziemy szosą na Farinen [Faryny], omijamy Rozogi i stajemy na postój w kol[onii] Fridrichshof [Rozogi].

28.X. Po śniadaniu wychodzimy na zasadzkę na szosie Olsztyn - Szczytno i zatrzymujemy PKS Olsztyn - Białystok, z którego rekwir[ujemy] 160 l benzyny, następnie naszym samochodem jedziemy do miasteczka Rozogi i rozbrajamy post[erunek] milicji. Bierzymy także prowiant ze spółdzielni. Po akcji szwadron wycofuje się w kier[unku] na zachód, poczem skręcamy na p[o]ł[udn]ie i po drodze rozbrajamy milicję w Lipowcu (Lindenort). W spółdzielni uzupełniamy zapasy żywności, z post[erunku] zabieramy broń. Wycofujemy się w dalszym ciągu na zachód i po przebyciu około 30 [?] km zatrzymujemy się w kol[onii] Jankowo (pow. Nibork). Po obiedzie wartownik melduje warkot samochodów z kierunku przybycia. Zarządzam ostre pogotowie. Po zorientowaniu się, że samochody zbliżają się do nas, wsiadamy na nasz wóz i wycofujemy się na zach[ód]. Po przebyciu około 6 km samochód zostawiono w krzakach, a szwadron stanął na zasadzce. Wkrótce po naszym śladzie nadjechał samochód MO i ORMO, który został ostrzelany, a nast[ępnie] zdobyty. Około dziesięciu zostało zabitych, w tym dowódca. Dwudziestu poddało się. W czasie akcji ciężko ranny został kpr. „Mercedes”. Szwadron wycofuje się na leśn[icząwkę] O.

29.X. Robimy starania, by ściągnąć lekarza do „Mercedesa”. Nie udaje się, jest tylko jeden lekarz w powiecie w szpitalu.

30.X. Odjazd sam[ochodem] pod Lays. W Pasymie lekarza też nie ma. Na

postoju w leśn[iczkówce] Gelgungen umiera „Mercedes”.

31.X. Rankiem odjazd w kier[unku] półn[ocno] - zach[odnim]. W leśn[iczkówce] Kervey robimy trumnę „Mercedesowi”. Wieczorem zostawiamy zwłoki pod opieką Mazurów, którzy mają jutro urządzić pogrzeb. Sami rekwirujemy benzynę w nadleśnictwie i odskakujemy na zachód. Po ominięciu Olsztyna jedziemy w kier[unku] północnym. Kolo wsi Markuty samochód grzęźnie w rowie. Rzucamy go, a sami idziemy na postój do wsi.

1.XI. Świtem jemy śniadanie, zganiamy ludzi ze wsi i wyciągamy wóz. Po godzinie pracy udaje się wyciągnąć samochód i jedziemy szosami na zach[ód]. Postój w leśn[iczkówce] Adiersbude nad jez[iorem] Szeląg. Wysyłam patrol po zamelinowane w lesie konserwy. „Listek” gotuje. Nocujemy.

2.XI. Z rana odjeżdżamy w kier[unku] na zach[ód]. Postój w leśn[iczkówce] Rojsen. Bardzo czysto i miło. Posyłam do spółdzielni po wódkę. Nasze zapasy konserw się kończą. „Żmija” kucharuje.

3.XI. Odjazd rankiem na sąsiednią leśn[iczkówkę] Gelfeld, gdzie jemy obiad. Ponieważ mamy dużo zatrzymanych, zakazuję meldować i wyjeżdżamy na sąsiednią leśn[iczkówkę] Baren[...]. Tam wartownik zatrzymuje Niemca z meldunkiem wysłanym na milicję wbrew zakazowi. Wieczorem jedziemy do Gelfeldu i za karę rekw[irujemy] wieprze oraz karzemy chłostą. Ponieważ nie mam swego szofera, a cudzego nie chcę za długo trzymać, muszę zmienić trasę i zawracać na wschód. Jedziemy teraz z powrotem i stajemy na kol[onii] Makruty.

4 i 5.XI. Kol[onia] Makruty. Jest tu spokój, więc stoimy dwa dni i odpoczywamy. Rodzina niemiecka u której stoimy strasznie się liże. Na drugi dzień po południu wyjeżdżamy na wschód. Po drodze zabiegam do Karvey. Była tu UB, gosp[odyni] bardzo przestraszona. Mazurzy co chowali śp. „Mercedesa” aresztowani. Jedziemy dalej na Gelguden i stajemy na postój w leśn[iczkówce] Mandrinen.

6.XI. Rano odjazd na Lays. Zatrzymujemy się na obiad w kol[onii] Czarny Piec. Po obiedzie pod wieczór jemy kolację w leśn[iczkówce] Omulef, gdzie stajemy.

7.XI. W południe odjazd na wschód. Stajemy na postój w kol[onii] Groswal-

de.

8.XI. Świtem odjazd na p[ol]u[dn]iowy - wsch[ód]. Na szosie Szczytno - Chorzele stajemy na zasadzce. Cel - rekwizycja benzyny. Z zatrzymanych samoch[odów] zbieramy benzynę i odskok na „polską stronę”. Po południu przecinamy znów granice i znów rekwir[ujemy] benz[ynę] na szosie Szczytno - Rozogi. Stajemy na postój na kol[onii] Hejdik w lesie.

9.XI. Z rana wyjeżdżamy na szosę znów za benzyną. Zatrzymujemy samochód z Anglikami. Nie chcą nam ani sprzedać, ani dać paliwa. Jeden z nich mówi, że *„Anders gut i partizan gut, a benzyny malo”*. W sentymenty bawić się nie mogliśmy, benzyny część wzięto. Wycof[anie] na Annuszewo. Po południu żegnamy oszronione Prusy i zawracamy w „swoje” białostockie. Trasa ta sama. Oddajemy samochód szoferom, a sami się „spieszamy”. Przeprowadzamy się przez Narew i stajemy na postój w kol[onii] Rudniki Kurpiki.

10.XI. Wieczorem marsz na kol[onię] Pogorzałki.

11.XI. Kol[onia] Pogorzałki. Dziś spadł pierwszy duży śnieg. Buty mamy dobre, lecz wymagają reperacji i zelówek.

12.XI. Kol[onia] Bożyska, reperacja butów (sprowadzam szewca).

13.XI. Kol[onia] Ziemaki. Fury w Wołczkach i wieprz.

14.XI. Kol[onia] Podświnki. Dajemy płaszcz do krawca (szyjemy mundury).

15.XI. Kol[onia] Podświnki. Dowiaduję się o rozbiciu łap („Bartosz”).

17.XI. Kol[onia] Perki Wypychy. Chłopcy w nowych mundurach.

19.XI. Kol[onia] Liza Stara. Urządzamy zabawę. Zw(alniam?) Wieczorka.

23.XI. Głody. Zabawa.

25.XI. Doł[ącza] „Śmiały”.

1.XII. Nawiazanie kontaktu z Brygad.

12.XII. „Żmija” idzie po swoje buty.

13.XII. Kol[onia] Niemyje- Skłody. „Żmija” naprowadza UB na kwaterę szwadronu. W czasie akcji szwadron rozbija się na grupy.

16.XII. Spotykam się w Głodach z P[anem] Majorem. Jest przy mnie „Wigo”, „Listek”, „Szarak”.

19.XII. Na kol[onii] Malinowo dołącza „Jaskółka”, „Śniady” i „Bóbr”. „Sykstu-sa” wzięto UB na drodze do szwadr[onu]. „Jastrząb” został na miejscu. „Pi-

jawkę" złapano na melinie. „Śmiały" [...] nie może nas złapać.

20.XII. Spotkanie z P[anem] Majorem i „Młotem" na kol[onii] Wólka Biszewska.

24.XII. Wigilia Brygady na kol[onii] Mierzvice.

25.XII. Kol[onia] Mierzvice. Brygada w czasie Świąt Bożego Narodzenia.

26.XII. Wieczorem obława w terenie. Razem ze „Żwirką" idę w teren.

26.XII. Kol[onia] Sokole. Reperacja butów. Wieczorem zabawa.

28.XII. Kol[onia] Ossolin.

31.XII. Kol[onia] Hornowszczyzna. Pożegnanie Starego Roku wspólnie urządzamy z siatką „Ryka" [sic – „Ryga"] i „Kreta". Pryma nastrój. Zabawa.

Kalendarz kieszonkowy D[owód]cy 4 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej na rok 1947.

Dziennik 4 szwadronu 5 Brygady Wileńskiej.

Styczeń [1948]

1. Środa. kol[onia] Horn[owszczyzna] Zabawa
2. Czwartek. kol[onia] Horn[owszczyzna] Zabawa.
3. Piątek. kol[onia] Horn[owszczyzna]
4. Sobota. Osmola, doł[czają] strz[elecy] „Żbik" i „Orzeł".
5. Niedziela. Smol[arnia?], „Wigo" z Kazikiem na patr[olu].
6. Poniedziałek. Smol[arnia?].
7. Wtorek. Klich[y?].
8. Środa. Zabawa w kol[onii] Oleks[in].
9. Czwartek. Pac[e]. Marsz na Brańsk, bierzemy sporo rzeczy ze spółdzielni, post[trunku] się nie dało wziąć
10. Piątek. Gol. Ranny „Zemsta" na melinie.
11. Sobota. Kol[onia] S[y]p[n]ie.
12. Niedziela. Kol[onia] Koryc[in], „Longin" wraca z patrolu z rozkazem rozejścia się.

13. Poniedziałek. K[olonia] Łemp[ice]. Odchodzi „Bóbr”, „Krzak”, „Jask[ółka ?]”, rozejście się.
14. Wtorek. Łempice. Czekamy na „Śmiałego”.
15. Środa. Pisk. czekamy na doł[ączenie] „Śmiałego”.
16. Czwartek. Kostr[y]. Odz[iał] „Burego” w terenie.
17. Piątek. Sówk.
18. Sobota. Usza mł. Szukamy „Marsa”. Sprawę zostawiam siatce. Dowiaduję się, że są aresztowani.
19. Niedziela. „Wiktor” zar[ekwirował] owce w Lub[iejkach].
20. Poniedziałek. Zal[esie] Stare.
21. Wtorek. Wyszonki.
22. Środa. k[olonia]] Wyl[iny] Ruś.
23. Czwartek. Wesele w R. k[oło]Mark[owo] Wól[ki].
24. Piątek. k[olonia]. Krasz[ewo] Siódm[aki].
25. Sobota. k[olonia]. Brzoz[owo] Korabie.
26. Niedziela. k[olonia] Dwor[aki] Staś[ki].
27. PoniedziałekLiz[a]. St[ara].
28. Wtorek. Łukaw[ica].
29. Środa. Łukaw[ica].
30. Czwartek. Łuk[awica].
31. Piątek. Łuk[awica].

„Orzeł” choruje my wciąż blisko niego czekamy na powrót do zdrowia. Rozpoznaj[emy] teren.

Luty [1948]

1. Sobota. Kol[onia] Mieszuki, zarekw[irowaliśmy] konie.
2. Niedziela. Zarośl[e]. Spotkanie „Ryżego”.
3. Poniedziałek. K[olonia] Dębowo, otrzym[ałem] 85000.
4. Wtorek. K[olonia] Oleks[in]. „Orzeł” na melinie.
5. Środa. K[olonia] Oleks[in], fury.
6. Czwartek. Łemp[ice]. Doł[ącza] strz[elec] „Śmiały”. Odpust w Winnej.

7. Piątek. Ząbki, doł[ącza] strzelec „Karaś”.
8. Sobota. Wypychy.
9. Niedziela. Kostr[y].
10. Poniedziałek. Sówka.
11. Wtorek. K[olonia] Nowodwory.
12. Środa. K[olonia] Nowodwory. „Śniady” choruje.
13. Czwartek. K[olonia] Nowodwory, przy szosie fury. Przestraszamy niech[ący] gosp[odarzy].
14. Piątek. Nur. Stoimy z „Bartoszem” „po sąsiedzku” nic nie wiedząc o sobie.
15. Sobota. Koncentracja k[olonia] Dąbrówka, doł[ącza] patrol „Wichury” (1+3). Ostatni raz widzę „Żwirkę”.
16. Niedziela. Kol[onia] Kiełp[iniec]. „Bartosz” bierze fury we wsi.
17. Poniedziałek. K[olonia] Dady, widać łunę na poł[dniowy] – zachód. Gienie Żwirko śp.
18. Wtorek. Pech[owa]. zabawa w Kobyl[i].
19. Środa. Głębozcz., dołącza strz[elec] „Chytry” i „Błękitny”.
20. Czwartek. Leszczka D[uża], przegląd broni, nowe przydziały.
21. Piątek. Powiat, zabier[amy] broń od siatki, fury.
22. Sobota. Radzis[zewo], fury. Omawiam sprawę wywiadu w B[ielsku ?], do obiadu funduję wódkę. Chłopcy w dobrym nastroju, broń pryman, szkoda, że zima, moglibyśmy dużo co zrobić.
23. Niedziela. K[olonia] Koryc[in], fury konserwy, z meliny.
24. Poniedziałek. K[olonia] Szmurł[y]. „Wich[ura]”. W Brańsk[u] (likw[idacja]).
25. Wtorek. K[olonia] Szmurył[y]. Śniad[anie] na melinie. „Orzeł mel[duje].
26. Środa. Pisk. Zamówiłem sobie buty.
27. Czwartek. Koce Basie, robimy sobie zakupy.
28. Piątek. Lubowicz W[ielki], k[olonia], szukamy „Huzara”.

Marzec [1947]

1. Sobota. Kol[onia] Wypychy, robię zdjęcia.
2. Niedziela. K[olonia] Błowc w Klukówku.
3. Poniedziałek. Żochy St[are].
4. Wtorek. Mark[owo] Wól[ka], imieniny „Wichury”.
5. Środa. Krasz[ewo] Siódm[aki], fotogr[afie] wyw[ołane].
6. Czwartek. Kol[onia] Krasz[ewo] Siódm[aki] podp[orucznik] „Lufa” choruje, fury.
7. Piątek. Kol[onia] Łukaw[ica].
8. Sobota. kol[onia] Łukaw[ica], wieprz z
9. Niedziela. kol[onia] Dwor[aki] Staś[ki], wymiana butów, fury.
10. Poniedziałek. Li[za] St[ara], fury.
11. Wtorek. K[olonia] Józ[ki]. B[ardzo] duży mróz, fury.
12. Środa. K[olonia] Pisk, moje buty, fury.
13. Czwartek. P[ietkowo?] maj[ątek?] 100.000, „Śniady” z mel[unkiem], fury. „Lufa” w patrolu, Szmurł[y].
14. Piątek. Chory gospodarz, fury.

Zapis dodatkowy: Stan szwadronów na dzień 14 III 1947 r.

1. ppor. „Lufa” – *derkacz*
2. st. sier. „Wigo” – *derkacz* (drużynowy)
3. st. strz. „Węgorz” – RKM - *suka*
4. strz. „Karaś” – am[unicyjny], KB Mauzer.
5. st. strz. „Wichura” – *derkacz*
6. kapr. „Szarak” – RKM - (*czech*).
7. st. strz. „Listek” – dzies[iatka] ros[yjska]
8. st. strz. „Gniady” – *derkacz*
9. st. strz. „Śmiały” – *derkacz*
10. tyt[ularny?] plut. „Listek” – *derkacz* (drużynowy).
11. strz. „Śmigły” – RKM - *dziekiar*
12. strz. „Żbik” – am[unicyjny], KB ros[yjski]
13. strz. „Orzeł” – *derkacz*
14. strz. „Błękitny” – RKM - *dziekiar*

15. strz. „Chytry” – am[unicyjny], dzies[iątka] ros[yjska]

16. strz. „Foka”- kucharz, dzies[iątka] niem[iecka].

15. Sobota. Ginie śnieg, rozbrojenie milicjanta z Ciechanowa, k[oło] Randz[iszewa] Sieńcz[ucha], fury.

16. Niedziela. Kol[onia] Kosiork[ki]. Wieprz z króli, fury.

17. Poniedziałek. Dady, patrol „Wigi” za B[ug]., fury.

18. Wtorek. Kol[onia] Skórze, spraw[dzenie?] St. Spot[kanie] z „Młotem”.

19. Środa. Kol[onia] Winn[a]. Przyjęcie u kom[endant]a „Młota”.

20. Czwartek. Kol[onia] Winn[a], 2 ciel[aki] z mał.

21. Piątek. K[olonia] Kobusy ,duże „roztopy”.

22. Sobota. K[olonia] Pisk. „Piekielna” ciasnota.

23. Niedziela. Czaj[e] Wól[ka]. Koncentracja. Awanse: „Wigo” na ppor., „Śmiały” na st. strzelca.

24. Poniedziałek. Czaj[e] Bagno, zwolnienie chłopców.

Zapis dodatkowy: 24 III na koncentracji na własną prośbę zostali zwolnieni:

1. tyt. plut. „Listek”-1,

2. st. strz. „Wichura”

3. strz. „Błękitny”,

4. st. strz. „Śniady”,

5. st. strz. „Listek”-2,

6. strz. „Karaś”,

7. strz. „Śmigły”,

8. strz. „Żbik”,

9. strz. „Chytry”,

10. strz. „Foka”.

Zostali:

ppor „Lufa”

ppor. „Wigo”,

Kpr. Szarak,

st. strz. „Śmiały”,

st. strz. „Węgorz”,
strz. „Orzeł”.

Idziemy w teren z 3-cim szwadronem 6-tej Brygady Wileńskiej.

25. Wtorek. „Wigo” na urlop. Koryciny, marsz z „Lechem”- ppor. „Lufa” i „Śmiały” na patr[olu].

26. Środa. K[olonia] Brzeź. Niedz[iela]. Spotkanie z „Lechem”.

27. Czwartek. K[olonia] Malew., mel[ina?] Dysków. Szycie spodni.

28. Piątek. K[olonia] Hornowsz[czynna], spot[kanie] „Ryka” i „Kreta”,
fury.

29. Sobota. K[olonia] Augustynka, robimy kiełbasy, bomb. Siemiechórz.

30. Niedziela. K[olonia] Sokółka alarm milicjant w pobliżu, czekamy może przyjdą.

31. Poniedziałek. K[olonia] Bocianka, „Lech” w patrolu.

Kwiecień [1947]

1.IV. k[olonia] Boratyniec, ś.p. „Bóbr” zabity.

2.IV. k[olonia] Dachówka, spotka[anie] z „Lechem”,

3.IV. k[olonia] Lipiny, wiad[omości] o ujawnieniu.

4.IV. k[olonia] Malinowo, spotka[Anie Bolca Biał[ego] nieudana spowiedź.

5.IV. k[olonia] Skiwy, zbiórka bułek i wędlin u „Karola”, ja z „Lechem”.

6.IV. k[olonia] Bujaki, spotkanie z „Młotem” i „Bartoszem”.

7.IV. k[olonia] Bujaki, zabawa w Sytkach.

8.IV. k[olonia] Miłkowice Maćki,

9.IV. k[olonia] Rotki, derkacz i am[unicja] na mel[inie].

10.IV. k[olonia] Osnówka, szyję sobie spodnie.

11.IV. k[olonia] Głębozec, przyb[ycie] „Wigi” z urlopu, fury z Głębozca,

12.IV. k[olonia] Miłkowice Maćki.

13.IV. k[olonia] Sytki. Zabawa.

14.IV. k[olonia] Korzeniówka, „Longin” w patrolu.

15.IV. k[olonia] Rogawka

16.IV. Marsz patrolem na zasadzkę pod Siemiat[yczami]. Wycofanie się na kol[onie] Mierzwiec.

17.IV. Statki na Bugu, kol[onia] Mierzwiec, zab[awne] spotkanie z „Lechem” na Kiemczycach.

18.IV. k[olonia] Gabrysin – koncentracja. Jest por. „Wiktor”, „Młot”, kpt. „Jacek”.

19.IV. k[olonia] Michałów – koncentracja. Próba Gemonia

20.IV. k[olonia] Drażnień łódki, odjazd „Wiktora”, marsz z „Młotem, Mateusz.”

21.IV. k[olonia] Siemiatycze „Lech w Drochyczynie”

22.IV. „Osn. Wyłęby”, zw[olnienie] „Longina”.

Zapis dodatkowy: stan drużyny na 22 IV 1947 r.:

- | | |
|------------------------|--------------------|
| 1. ppor „Lufa”, | 1. ppor. „Lech” |
| 2. ppor. „Wigo”, | 2. wachm. „Tygrys” |
| 3. kpr. „Szarak”, | 3. wachm. „Radio” |
| 4. st. strz. „Śmiały”, | 4. plut. „Wilk” |
| 5. st. strz. „Węgorz”, | 5. plut. „Mikrus” |
| 6. strz. „Orzeł” | |

2 RKM (*czech i dziękciar*)

4 *derkacze*

1 *dziękciar*

3 *derkacze*

1 PPSz

23.IV. k[olonia] Pieczyski, „Lech” w Perlejewie.

24.IV. k[olonia] Kosiarki. Próba Gamona.

25.IV. k[olonia] Winna. Głupia panna.

26.IV. „Sówka” kombinuje z panem Komendantem drut do Gamonów. Lepimy Gamony.

27.IV. k[olonia] Kostr[y]. „Śmierć”.

28.IV. Piskuły, alarm nierozpoznany.

29.IV. Piaski „Maćka”, „Huzara” nie ma.

30.IV. kol[onia] Wyliny Ruś. Wojsko w terenie.

Maj [1947]

1.V. Ząbki Kom[endant] „Młot” naciął się na przewodniku, którym jest wystawiony furman.

2.V. G[ajówka] Łempice. Robią obławę na złodziei lasu, którzy poczynają sobie dość bezczelnie.

3.V. k[olonia] Szmurły. Ganiamy „Koguta”.

4.V. kol[onia] Oleksin. Dezercja „Mazura”, marsz przez błota.

5.V. kol[onia] Poletyły, świadek „Lech” na bomb. „Wilk” ogniście flirtuje.

6.V. Sieśki. Ładny postój.

7.V. k[olonia] Łukawica.

8.V. Gaj[ówka] Ostrów Mazowiecki. Koncentracja „Młot”, „Huzar”, „Bartosz”.

9.V. Jaśki Kamieńskie. Postój całością.

10.V. kol[onia] Dworaki Staśki. „Młot”, który dotychczas bardzo niechętnie mówił o ter[enie] Wys[okie] Maz[owieckie] teraz dopiero przyznał, że to „jest rzeczywiście niezły teren”.

11.V. k[olonia] ja z „Wigiem” na zab[awie] Perki.

12.V. k[olonia] Zdrody, w lesie dwóch milicjantów z rana.

13.V. k[olonia] Dworaki Staśki. Spotka[anie] z „Huzarem”, wspólny marsz.

14.V. k[olonia] Perki Mazowsze, próbny alarm.

15.V. k[olonia] Płonka – Matyski, opalamy się

16.V. k[olonia] Car, „Wujo” pokazuje nam, że nie tylko potrafi gadać ale też zrobić dobry obiad.

17.V. k[olonia] Car, czekamy na anodówkę.

18.V. k[olonia], Sączki opalamy się.

19.V. k[olonia] Rykacze brud w chacie.

20.V. k[olonia] Smuszki, deszcz z gradem, dowiaduje się o „Amerykani-
nie”.

- 21.V. k[olonia] Siedzanka, jedziemy do Am., piszemy listy w chacie, wychodzę na patrol.
- 22.V. kol[onia] Osipy. Nieudana zasadzka na pocztę. W marszu oddział traci tabor. Na górach Michałów Zalesie Stare.
- 23.V. Kol[onia] biedny i porządny gospodarz.
- 24.V. Piętki Szeligi, pięć panien, brud w domu.
25. V. Spotkanie z oddziałem „Wawela” St., dobry postój, ładne panny, zabawa.
- 26.V. Lubowicz Wielki, zabawa na łące.
- 27.V. kol[onia] Wiktorzyn, opalamy się. Pozostanie z oddziałem „Huzara”.
- 28.V. Rubieszce – późny przyjazd do P. Krysi - dużo książek.
- 29.V. kol[onia] Nur. Rozbicie posterunku w Nurze, przeprawa przez Bug.
- 30.V. kol[onia] Grzymki – dobry postój, „najdroższej Radio Irena, sprawa z pończochami”.
- 31.V. [U] Jakubika bieda, z tyłu nowa obława. Teren Małkinia ładnie zalesiony ale biedny na ogół.

Czerwiec [1947]

- 1.VI. K[olonia] Złotki. Dużo cudzych ludzi w terenie bo odpust. Prostymi.
- 2.VI. K[olonia] Kełczew, pos[yłam] po wodę sod[ową], zastrzelenie milicjanta sądowego.
- 3.VI. K[olonia] Ostrówek, zab. W spółdzielnię.
- 4.VI. Kol[onia] Grabiny, stoimy przy szosie - wiozą zabitego przez nas milicjanta.
- 5.VI. Kol[onia] Wrotnów. Ukaranie gospodarza za kradzieże.
- 6.VI. K[olonia] Wymysły. Wojsko w terenie.
- 7.VI. Kol[onia] Władysław spotkanie ppor. „Brzaska”. „Wichury” nie ma w domu.
- 8.VI. Kol[onia] Ostrowiec. UBP Sokołów nas szuka. Byli w Skrzyszewie. Słychać strzały na zachód dwa, trzy kilometry.
- 9.VI. Wojsko z Korczewa patroluje Laskowice. Postój Gaj Tokary. Po drodze płoszymy złodziei leśnych.

10.VI. Dowiadujemy się o wojsku w ter[enie] Sarnaki, Mężenin, Drohiczyn, Mielnik. Bug obsadzony. Pos[tój] las Mężenin.

11.VI. Nawiązanie kontaktu z „Pomidorem” i „Odyńcem”. Z powodu ruchów wojska nie idziemy na konc[entrację].

12.VI. Przyjazd por. „Wiktora” i „Grota”, łącznik na konc[entracji]. Wraca wojsko w terenie.

13.VI. Imieniny „Lecha” i „Odyńca”, uczta w lesie. Goście aprowizuje „Pom[idor]” i „Odyniec”.

14.VI. Odjazd „Wiktora. Rozrachunki. Wiadomość od „Bartosza” niepoz. Obiecuje pomścić, silna obława [wzdłuż] Bugu, ruchy wojsk [w] woj. białost[ockim], Mężenin sprawdzony. Postój w lesie M[ężenin].

15.VI. St[u]d[nia] w lesie, wielki upał. Jemy kolację na kol[oni] Tokary. Kąpiemy się w rzece. Toczna.

16.VI. Postój - las Tokary, pogoda nie sprzyja, na post[ój]. W lesie deszcz, pod dachem pogoda. Ruch wojsk południowy skraj lasu.

17.VI. Kol[onia] Bartków, stoimy w owczarni, ładna obserwacja, poruszamy się kierunek zachód.

18.VI. K[olonia] Rzeszatków, są dobre książki, zmieniam bieliznę i kąpie się.

19.VI. Kol[onia] Grządy. Kom[endant] „Młot” choruje na żołądek. Zatrzymanie dwóch strażników.

20.VI. Kol[onia] Księżopole, spot[kanie] - „Biskup”, brudna kwatera, wieczorne strzały z lasu na kwaterę.

Zapis dodatkowy: Musimy przeczekać tydzień w tym terenie gdyż mamy otrzymywać wywiad na robotę do 27.VI. Małe marsze, duża konspiracja.

21.VI. Kol[onia] Witaki, mil[icjant] we wsi otrzymujemy ostrzeżenie. Bru-dy, kolacja we wsi Męczyn. List do Grochowskich.

22.VI. Poszew B., suchotnik na kwaterze, idziemy na kolację (super) chłopcy się kąpią.

23.VI. Polków. Daćbogi, Bug. Przetrzęsamy gospodarstwo udając UB, to partyzantów.

24.VI. Kol[onia] Kopia, ciekawe książki u p. Kazi, kolacja u „Szlachciców”.

25.VI. Kol[onia] Piegawki, postój przypadkowy gdyż zmyliłem drogę.

26.VI. Zał. Spinki Lech”, „Wigo”, „Mikrus” idą na patrol.

27.VI. Kol[onia] Mączyn, upał. Imieniny p[ana] komendanta „Młota” (dość skromne), powrót „Lecha” z patrolu, ranny „Lech”.

Zapis dodatkowy: Wieczór powrót „Lecha”, „Wigi”, „Mikrusa” z patr[olu].

Wzięli z samochodu pocztowego 57 tys. Zł, 4-ch milicjantów zabitych, 1 ranny, „Lech” został lekko ranny.

28.VI. Kol[onia] Mokobody, upał, rozstanie z siatką, na obiad piwko i wędliny, dostajemy żołąd, w chacie bieda i brudy.

29.VI. Półn[ocny] skraj lasu Ruchna. Ludzie nas widzą, załatwienie „Lecha”, dezercja „Ząbki”, upał, gubię czapkę i latarkę.

30.VI. Kol[onia] Żeleźniaki, bieda, dostajemy wiadomość (nie sprawdzona) o wojsku w lesie.

Lipiec [1947]

1.VII. Las koło kol[onii] Syberia, kąpiemy się w leśnym jeziorze. „Wigo”, „Szarak”, „Orzeł”, „Śmiały” od tygodnia bez przerwy grają w oko.

2.VII. Stajemy na koloni Wielkie – Grzebowice, świtem podjeżdża sam[ochód] UB, starają się okrążyć, wycofujemy się na las Szachów.

Zapis dodatkowy: Pomimo zmęczenia zaraz po przejściu do lasu stali gracze rozpoczynają grę w oko, gdy dotychczasowego zwycięzcę splukano („Śmiałego”) ledwie już żywe karty uroczyście podarto.

3.VII. Raczeniec Kol[onia], szalony upał, piszę pamiętnik szwadr[onu] z ub[iegłego] roku. „Radio”, „Szarak”, „Wilk”, „Orzeł” dostają kamasze.

4.VII. Krzaki. Wywłoki UB. Kom[endant] „Młot” głuszy ryby, kąpiemy się w Bugu, jedzenie donoszą ze wsi.

5.VII. Las pod kol[onią] Łazy Rokitnik, ładna pogoda, daję bieliznę do prania.

6.VII. Kol[onia] Łazy Stare, strzeżemy się i golimy nad Liwcem, słysząc warkot samochodu, prawdopodobnie wycieczka. Jest przednówek, więc głodno.

7.VII. Kol[onia] Iły, stoimy „koncentracyjnie” bo dużo ludzi przechodzi idąc do Jadowa na targ, wieczorem śpiewamy.

8.VII. K[olonia] Kukawki w lesie z rana upał potem deszcz więc uciekamy na kolację z prowiantem słabo.

9.VII. Kol[onia] Syleryńówka, pochmurno, dżdżysto. Na kwaterze panny, więc wszyscy się stroją („Lech”). Kom[pendant] nie puszcza do gawera naprawić sygnet.

10.VII. Mikrus w zalotach. K[olonia] Gwizdały – bieda, posyłamy coś kupić. O „Bartoszu” nic nie słysząc. „Kazio” ostro flirtuje z zatrzymaną rezerwistką. Czyszczenie broni.

11.VII. Las koło kol[oni] Ostrówek, szukanie „Bartosza”. Po całodziennym szukaniu daremnym późnym wieczorem odmarsz.

12.VII. Kol[onia] Ostrówek, spotkanie „Bartosza” – przypadkowo stanął na sąsiedniej kwaterze. Oddałem sygnet do W[arszawy?]. Wspólny wymarsz.

Zapis dodatkowy: „Bartosza” spotykamy przypadkowo gdyż miał podane tylko w jakim terenie będziemy. Następnym marszem mieliśmy przejść w inny teren i do spotkania by nie doszło.

13.VII. Kol[onia] Majdan. Jest „Odyniec” i najdroższa „Bar[tosza]”. Dziś pierwszy raz mogę powiedzieć, że tu też są ładne panny (zatrzymane). Rozkaz Bryg[ady].

14.VII. Kol[onia] Kamienna – szyjemy spodnie. Dostajemy wiadomość, że jest UB w Zambrzycach. Dwie panny przepr[awiamy] przez Liwiec.

15.VII. Kol[onia] Sakłak, bliskie strzały. O świcie wycofujemy się na sąsiednią kol[onię]. Imieniny „Lufy”, kolacja imieninowa, trochę tańczymy przy patefonie.

16.VII. Kol[onia] Sewerynów – mogliśmy się przekonać, że gospodarz dzieli się z nami wszystkim.

17.VII. Kol[onia] Dąbrowa – straszliwa bieda, bogaty gospodarz zniszczony przez wojnę.

18.VII. Kol[onia] Józefy – pryma kwatery. Stoimy dzień w lesie. Wieczorem tańczymy. Kom[endant] „Młot” choruje na żołądek.

19.VII. Kol[olonia] Ulaski – odwiedzin P[ani] W[andy?]. „Lech” wniebowzięty.

20.VII. Kol[onia] Kózki, dobra obserwacja na wszystkie strony. Przecho-
dzą panny pod nosem.

zapis dodatkowy: Musimy przeczekać tydzień w tym terenie gdyż mamy otrzymać wywiad na robotę do 27.VI. Małe marsze, duża konspiracja.

21.VII. Kol[onia] Praszew – 3 panny z W., tańczymy od południa do wieczora, chłopcy w humorze, kolacja u P.

22.VII. Kol[onia] Męczyn – wredny gospodarz udaje biedaka, nie chce dać jeść (rewizja), kol[acja] u Pana Dan.

23.VII. Kol[onia] Proszew. P[an] Kom[endant] „Młot” prowadzi, błądzimy, kolacja na wsi.

24.VII. Kol[onia] Chojczewo. „Janusz” i „Podchor[ąży]” idą do „najdchoszcz[ej]” [prawdopodobnie celowe, żartobliwe zniekształcenie – najdroższej]. Planujemy zdobyć pieniądze w pociągu.

25.VII. Wólka Żukowska, podchor[ąży] prowadzi na kolację, dużo stawy, lecz dla ducha. Przystojne łączniczki.

26.VII. Kózki. Jest P[ani] Wa[nda]. W chacie brud, więc stoimy w lesie. Umawiamy się na patrol z W.

27.VII. Kol[onia] Słuchocin – odpust w Kopciach. Nikt do nas nie przychodzi. „Janusz” z „Podchor[ążym]” na „Rajzera”.

28.VII. Kol[onia] Słuchocin – wysyłamy na wywiad „Janusza” i „Podch[orążego]”

29.VII. Kol[onia] Skruda. O godz. 19:30 na stacji Sosnowe zatrzymano dwa pociągi Siedlce – Warszawa i sprawdzono ambulanse pocztowe, odskok samochodem.

30.VII. Kol[onia] Krynica, mam z „M[łotem]” na pieńku, uważam że jego to wina.

31.VII Kol[onia] Brzozów – gospodarz skąpy bogacz. Przyjazd „China” i innych.

Sierpień [1947]

- 1.VIII. Rzeszotków, rep[eracja] butów.
 - 2.VIII. Kol[onia] Ruda – tańczymy przy patefonie dobry postój.
 - 3.VIII. Kol[onia] Podniesno – tańczymy przy patefonie, 2 panny.
 - 4.VIII. Kol[onia] Zamły – żegnamy się z „Podchorążym”, „Januszem”, i „Szpiegim”, zostaje tylko „Miecio”. Idziemy na Diczrukę.
 - 5.VIII. Kol[onia] Brzozów, reperacja mundurów.
 - 6.VIII. Kol[onia] Stok Lacki, wichrowem marsz na południe.
 - 7.VIII. Kol[onia] Tchórzew – zasadzka na samochód, którym jedziemy na stację, dziewiątą zatrzymany pociąg Terespol – Warszawa rekwirujemy pieniądze.
- Zapis dodatkowy:* Po południu rekwirujemy samochód na szosie Międzyrzecz-Siedlce, jedziemy nim na stację Dziewule. Zatrzymujemy pociąg Terespol - Warszawa. Obstawa ppor. „Lufa”, akcja ppor. „Lech” i „Wigo”. Rekwirujemy pieniądze z wagonu pocztowego 935 tys. zł. Odskok samochodem na północny wschód. Akcja odbyła się o 18, w lasy wsi Jezioro (rej. Łosice) następnie marsz pieszo na północ, postój kol[onia] Helenów w lasach Zielone. Tu kom[endant] „Młot” dowiaduje się o aresztowaniu żony.
- 8.VIII. Kol[onia] Helenów, poprawa stosunków z „Młotem”.
 - 9.VIII. Kol[onia] Mężenin – mamy trochę gości, jest „Pomidor”.
 - 10.VIII. Pusta stodoła [we] wsi Tokary.
 - 11.VIII. Gaj[ówka] Tokary – „Mikrus” w roli „detektywa” demaskuje „Węgorza”. „Radio” „podstrzelił” maszynę do szycia.
 - 12.VIII. Gaj[ówka] Mokrawy z rana w lesie. Deszcz wpędza nas pod dach.
 - 13.VIII. Kol[onia] Krystynówka, alarm, koło kwatery przejeżdża pusty samochód.
 - 14.VIII. Las Mężenin. Jest „Odyniec z listem od „Wiktora”.

15.VIII. Odpust w Pustkowie. Koncentracja, jest „Bartosz” z połową oddziału, „Czech”. Dowiadujemy się o „Sroce”. Kom[pendant] „Młot” idzie teraz z oddziałem „Bartosza”. Wojsko w terenie.

16.VIII. Kol[onia] Drażnień w lesie, kąpiemy się w jeziorze, jest kajak. Oblewamy wczorajszy awans „Śmiałego” na kaprała, robimy partię pokera.

17.VIII. Kol[onia] Podsypki. „Lech” wyjeżdża na odwiedzin. Postój w Salskim; na północ słychać warkot samochodu; jest „Odyniec”.

18.VIII. Kol[onia] Sikwy.

19.VIII. Kol[onia] Miłkowice - Maćki (krzaki), patrol [dla] ukarania złodziejasków.

20.VIII. Kol[onia] Lachówka, słaby postój; pokerzyści fundują nam wódkę, spotykam R., list do domu.

21.VIII. Kol[onia] Malinowa, dowiadujemy się o stosunkach w terenie ponieważ oddziały radzieckie przechodzą, teren zachwaszcza się.

22.VIII. Kol[onia] Zręby, spotykamy „Jaskółkę”. Z miejscowości Rosa proszą przyjęcie do oddziału. Uważam, że dla J[jaskółki] nie ma u nas miejsca.

23.VIII. Kombinuję z Boik. Kol[onia] Brzeziny, dowiadujemy się że już wszyscy jesteśmy z UB; ludzie patrzą na nas z niedowierzaniem; sądzili, że już po wszystkim i że oddziałów nie ma. Nie ma się czego dziwić dawno nas tu nie było, a siatka w większości się ujawniła. Odmarsz z wieczora na kol[onię] Dołub[owo] Wyręby.

24.VIII. Kol[onia] Dołubowo Wyręby. Bardzo skąpy gospodarz. Awantura o rower „Radio” jedzie do „Ryka” [sic - „Ryga”].

25.VIII. Kol[onia] Oleksin. Posyłamy do Brańska - jadą na swoje meliny P[an] K[komendant], „Zośka”, ściągamy dezertera „Płazuna”.

26.VIII. Kol[onia] Oleksin - szyjemy spodnie, na północ słychać samochodu. „Lech” ściągamy kontr[ybucję?] 30.000 zł. Odwiedzają mnie S. i W. Sprawa Bociek odwleka się.

27.VIII. Kol[onia] Szuńniewły posyłamy do B. Gospodarz zaprasza mnie na „kropelki nad ziurawem”. NOW słabo stoi w tym terenie, nocujemy.

28.VIII. Świtem odmarsz; na zachód lasem, pełno ludzi w lesie za grzybami, postój na parafii „Śmiałego”; kol[onia] Sępice, kolacja na Kocanki P.

29.VIII. Kol[onia] Piskały, odbieramy szyte mundury; pod wieczór słysząc serię z RKM na północ w kierunku marszu, zmieniamy trasę, pierwsza zimna noc.

Zapis dodatkowy: Kol[onia] Piskały, wieczorem słysząc gęste strzały z RKM odległość około 4 kilometrów. Wysyłamy wywiad. Okazuje się, że wojsko wyjeżdżające do Wyszonek ostrzelało trzech uciekających żołnierzy, jeden został zabity, drugi złapany a o trzecim wiadomości nie ma. Zmieniamy trasę, która szła w tamtym kierunku, marsz na południe.

30.VIII. Winna, cały dzień pada kapuśniaczek, śpimy od rana do obiadu. Wojsko w Winnej, u nas pogotowie.

31.VIII. Kol[onia] Radziszew – pada deszcz; imieniny „Mikrusa”; dostajemy wywiad[omość] o przybyciu wojska – donosi pogotowie.

Wrzesień [1947]

1.IX. Rano o szóstej zasadzka na samochód na szosie Ciechanowie – Brańsk. Pien[iędzy] nie ma. Odchód lasami na Koryciny – Dałudowo, z tyłu obława.

2.IX. Kol[onia] Brzeziny odpoczywamy po ciężkim marszu. Wojsko w Dołubowie i Dziadkowicach wieczorem jedzie samochód wojska na Malinowo.

Zapis dodatkowy: Sądząc z ruchu wojska UB jest zorientowane, że z zasadzki wydostaliśmy się na południe. W Dołubowie i Dziadkowicach wojsko. Nie wątpię, że na północy (rejon Korycie) też są. Wieczorem było widać jadący gościńcem samochód wojskowy z wojskiem od strony Dziadkowic na Malinowo. Należy przypuszczać, że chcą obstawić kompleks leśny leżący na zachód od szosy Dałukowo-Dziadkowice-Zurobice, gwiżdżemy na nich.

3.IX. Kol[onia] Osmola – wczoraj było tam wojsko oraz przyjechała tankietka z Siem[iatycz] do łatania. Chłopcy są przemęczeni – pogotowie. Wczoraj też była tankietka, obstawili nas.

4.IX. Kol[onia] Wierceń Duży. Sędziuj, naprawiamy mundury. „Lech” zamiast wywiadu dostaje niezbyt miłą kartkę.

5.IX. Kol[onia] Lachówka – porządni gospodarze cały dzień darzą nas samog[onem] na coraz to innych koloniach, wieczorem ja z „Wigiem” ogromnie się wstydzilem u babci.

6.IX. Kol[onia] Sytki, „Lech” wędruje do najdroższej, kolacja we wsi, „Radio” nie w humorze, gdyż jego bogdanka poszła spać, pokerzyści ogromnie szaleli do 3 –ej grają bez przerwy.

7.IX. Kol[onia] Krupice – „Radio” ma wuja, spodziewamy się fotografa. Wieczorem spotykamy się z „Odyńcem”. Przeprawa przez B[ug].

8.IX. Las Mę[żenin], Jest „Pomidor”, spotykamy rozbitków „Bartosza”, „Wilian”, mam list z domu, z prowiantem słabo, dowiaduję się, że „Miecio” z wojskiem w Sarnakach, nie wierzę w to.

Zapis dodatkowy: „Odyniec” odjeżdża ściągnąć „Wiktora” na koncentrację. „Pomidor” decyduje się z nami maszerować gdyż czuje obławę w powietrzu, dołączają się do nas rozbitki „Bartosza”, idziemy na koncentrację.

9.IX. Kol[onia] Gabrysin, zeluję buty, z „Lechem” posprzeczałem się o Maków, uważam, że za mało dba o szwadron.

10.IX. Las Czabana, bardzo słabo z prowiantem, cały dzień prawie na deszczu, wieczorem dobra kolacja.

11.IX. Kol[onia] Ostrowiec, dziś z prowiantem dobrze, „Kazio” kwateruje na dawnej kwaterze, nas straszą wojskiem stajemy obok.

12.IX. Kol[onia] Bujały, straszny bałagan w marszu, dziwimy się, że „Lech” nie reaguje; uważam, że faworyzuje „Mikrusa”; ja, „Pomidor”, „Wigo”, „Wilk” robię składkę na litra.

13.IX. Kol[onia] Paderewek, z rana po śniadaniu wjeżdża rowerem mil[icjant] na podwórze, nie zatrzymujemy go, szkoda gospodarza, dla pewności wychodzimy, pranie bielizny. Kolacja kol[onia] Sew[erynowka]. W marszu odbijamy się ze szperaczami od oddziału.

14.IX. Kol[onia] Kamieńczyk. Ja z „Wigiem” na patrolu w G[łodach?], kąpię się w Bugu; wesoła powojka, wieczorem wracamy, wąsko w Dzierzbach, Sieroczyźnie i Kobyli.

15.IX. kol[onia] Natolin, po śniadaniu wychodzimy do lasu, wieczorem na kolację do Ir.

16.IX. Kol[onia] Garnek, „Wilk” u wdówki – dobry postój, pranie bielizny, trochę popijamy.

17.IX. Kol[onia] Złotki przygotowanie do koncentracji, czyszczenie się reperacja butów.

18.IX. Kol[onia] Maj[dan] Kielzewski – koncentracja, jest Komendant „Młot”, przybył też „Odyniec”, „Wiktora” nie ma.

Zapis dodatkowy: Na koncentrację przyjeżdża „Odyniec” z wiadomością, że dnia 21 b.m. przybędzie por. „Wiktor”. Do tego czasu oddział się nie rozłącza. Komendant „Młot” na 21.IX. odkłada także koncentrację. Dowiaduję się o śmierci ś.p. „Mietka”, bardzo mi go szkoda, zabili go te dranie; podchorąży, „Janusz” i „Listek”, przyczyną są porachunki osobiste. „Mietka” pomścimy.

19.IX. Kol[onia] Sadoles, kupujemy barana, postój całością. Alarm z powodu bliskiego strzału karabinowego.

20.IX. Kol[onia] Księżyzna przy zajmowaniu kwatery uciekła gospodyni - myśląc że bandyci zaczęła wołać pomocy. Gospodarz zorientował się wcześniej wnet pobiegł i przyprowadził swoją siwą energiczną połowicę, straszna bieda.

21.IX. Czaplowizna, przyb[cie] kom[endant] „Wiktora” koncentracja, list od p[ana] Majora, trochę popijamy, wieczorem tańczymy.

22.IX. Ociąbę. Rozmowa z „Wiktorem”, wyjazd „Odyńca”, rozejście się szwadronów, dzienny wywiad na Stoczek.

23.IX. G[ajówka] Mrozowa? Wola, odkładamy na jutro akcję na Stoczek.

24.IX. kol[onia] Stoczek. W dzień przeprowadzono wywiad, a wieczorem rozbrajamy posterunek mil[icji] w Stoczku, rewir[ujemy] pien[iądze]. Gmina, Poczta, spółdzielnia. Zlikwidowano szpicla, wzięto 120 tys. Odskok do 30 km.

25.IX. Kol[onia] Garnek w krzakach, „Wilk” u wdów[ki], objadamy się, trochę popijamy, nastrój dobry.

26.IX. Kol[onia] Jagodnik pojedynk słowny „Węgorza” z „Mikrusem”. Wymyślali sobie więcej niż godzinę w noc, potem znów zgoda.

27.IX. Las Czarnów koło g[ajówki] Smolarnia, wieczorem kol[onia] Natolin, marsz na wschód.

28.IX. Kol[onia] Kamieńczyk n[ad] B[ugiem] Jar, „Wigo” na urlopie, wielkie przyjęcie; spotkanie „Uchawy”, tańczymy całą noc.

29.IX. Kol[onia] Osnówka, dołączamy do oddziału.

30.IX. Kol[onia] Miłkowice, dobry postój,pisze na maszynie, chłopcy zajadle grają w poker[a].

Zapis dodatkowy: Znowu jesteśmy w tym terenie. Z rana dołączył się do nas „Radio” z urlopu, dodał nam otuchy wiadomościami ze świata. Z „Odyńcem” nie możemy się spotkać, nie słychać żeby był w terenie. Jednocześnie dowiadujemy się o spotkaniu „Młota” z UB na kol[oni] Mężenin. Wynik – „Wichura” poważnie ranny, dostał po prawym ręku i płucach. Dziś stan nie jest groźny, jutro sprowadzimy doktora.

Październik [1947]

1.X. Kol[onia] Bujaki, mel[dunek?] Mat. Spotkanie „Odyńca”, sprawa mego urlopu w „próżni”. „Radio” jutro jedzie.

2.X. Kol[onia] Podsytki, odejście „Radia” na urlop, na to konto pijemy, list do domu.

3.X. Kol[onia] Podsytki, mamy wywiad na [sic – od] „Odyńca” na pieniądze....., ja, „Lech” i „Odyniec” idziemy na „swoje rach[unki?]”.

4.X. Świtacz - stajemy w krzakach; o 10:30 zatrzym[ujemy] samochód PKS jadący z Drohiczyzna do Siemiatycz; rozbijamy mil[icjanta]; zabrano ogółem 365 zł; skierowaliśmy się stąd w lasy Borysowszczyzny; odskok w stronę przeciwną za B[ug].

5.X. Kol[onia] Niwice, dostaję dobre książki do czytania, wieczorem spotkanie „Stacha” u najdroższej, z jego ręką jest lepiej u Jad.

- 6.X. Kol[onia] Hołowczyce, straszna kwatery, brud, jadę do S. robię but. Małe popijaństwo.
- 7.X. Kol[onia] Klimiczyce - rankiem „Mikrus” nawiązuje kontakt od „Odyńca”; rekonwalescent od B. jest u S.; mamy zdjęcia, z dok[umentami] nie udało się.
- 8.X. Kol[onia] Mężenin, myję bieliznę, robimy zdjęcia. Wieczorem załatwiamy sprawę z ubraniami, przeprawa przez Bug.
- 9.X. Kol[onia] Rogawki, straszne brudy, list do domu.
- 10.X. Miłkowice - Stawki, niechlują gospodyni, śpimy w domu na słomie, ciekawa rozmowa z X.
- 11.X. Kol[onia] Perlejewo, dowiadujemy się, że w Grannem jest wojsko, w związku z [tym spotkanie z] „Jurandem” musimy odłożyć, mam dobrą książkę, chłopaki grają w pokera.
- 12.X. Kol[onia] Ośmiany, postój możliwy, „Lech” w kościele, czytam książkę „Huragan” Gąsiorowskiego.
- 13.X. Kol[onia] Lachowskie, „Lech” u „Karola”, dowiadujemy się, że dużo wojska wyjechało do Ostrożan, jest krawiec z miarą.
- 14.X. Kol[onia] Lachówka, spotka[anie] „Odyńca” i „Karola”, rezygnuję z wyjazdu do domu, umawiamy się z „Odyńcem” na 16 wieczór.
- 15.X. Dziś wieczór mróz, kol[onia] Gryśki, u repatryj[antów] bieda, lecz porządna kwatery, kolacja u 3 panien, chłopcy flirtują do rana.
- 16.X. Kol[onia] Lachówka, sprowadzamy z Siemiatycz nasze zakupy, „Lech” u Lusi z „Odyńcem”.
- 17.X. Kol[onia] Zarobiła „Mikrus” i „Orzeł” u Kra na melinie, we wsi milicja zbiera podatki, kolacja na H-szczy.
- 18.X. Kol[onia] Wygonowo, ja na kontakcie, Wojtkowe wieczorem rozmawiamy w „celuzaj”
- 19.X. Kol[onia] Sielkuki, możliwy postój, męczymy patefon.
- 20.X. Kol[onia] Oleksin robimy zakupy w Brańsku, przegapiliśmy z rana podatki, przygotowuję wywiad na jutro.
- 21.X. Kol[onia] Kadłubówka, wywiad nam „podkaczał”, robię nowy w P.

22.X Kol[onia] Poletyły, alarm, spotkanie z patrołą NSZW „Jesiona”, o mało nie postrzelaliśmy się.

23.X. Kol[onia] Oleksin, nareszcie szyję spodnie w S[zmurłach?], wygrałem zakład z Kaziem o „kozio mleko” (pociągami wywiad).

24.X. Kol[onia] Szmurły, „Mikrus” choruje, chyba nie poważnie raczej markieruje, posyłamy po lekarstwo.

25.X. Kol[onia] Radziszewo, „Mikrus” z „Lechem” na u[rlopie] , jutro będę chyba ja i „Śmiały”, nawiążę kontakt z „Wichurą”, „Lech” planuje zrobić Grodzisk.

26.X. Przygotowanie wywiadu, kolonia Koryciny, z rana wyjeżdżam furą na Sieniawch. a następnie do Króli. Mijam się z milicją, spotkanie z „Wichurą”, jestem zdrów, podejrzewam „W[ichurę”] o bandytyzm.

27.X. Kol[onia] Zręby („Lech” prowadził). S. przynosi barana ze wsi, możliwy postój, z Grodziska rezygnujemy, bo przyjechało wojsko.

28.X. Kol[onia] Czarna Wielka, trzy dziewczyny na kwaterze wiec dużo szumu i hałasu, daję bieliznę do prania, zgubiłem swój ryngraf.

29.X. Kol[onia] Skiwy, dobry postój, wczorajszy gospodarz odwozi mi ryngraf, „Lech” w Morzu [wioska w pow. Bielsk Podlaski] i u Kom[endant], spodni nie ma.

30.X. Kol[onia] Podsypki, „swoje meliny” podpadają, spotkanie „Radia”, ściągamy rannego „Wichurę”, z za Buga „Odyńca” nie ma.

31.X. Jest R. i mamy zdjęcia. Kol[onia] Krupice, przy zajmowaniu kwatery gospodarz ucieka. „Wichura” z „Pomidorem” jadą za B[ug]. Spotkanie „Odyńca”. M[iejsce] p[ostoju] - miejsce koncentracji zamienione, przeprawa przez Bug.

Listopad [1947]

1.XI. Gaj[ówka] Tokary , spotkanie z kom[endantem] „Młotem” i „Bartoszem”. „Wiktora” nie ma, ma przyjechać a tego czekamy całością na niego. Ściągnie też chyba „Brzask”. Koncentracja jest ogłoszona przez „Wiktora” na 4 b.m.

- 2.XI. Gaj[ówka] Tokary, ja z „R[adiem”], zajadle symulują odjazd „Odyńca”, po południu alarm, komend[ant] „M[łot”] przyszedł do nas na pokera.
- 3.XI. Kol[onia] Łysów, niezła kwatera. Jutro „Odyniec” ma przywieść por. „Wiktora” na koncentrację.
- 4.XI. Kol[onia] Golrysin z tego powodu, że „Odyniec” został popędzony w Drohiczynie koncentracja odłożona na 1 dzień.
- 5.XI. Maj[ątek] Dziadko[wice], rozkwaterowanie niezłe, ponieważ dużo jest panien organizujemy zabawę, tańczymy do 3-ej rano, rano por. „Wiktora” nie ma.
- 6.XI. Kol[onia] Andryjanki, jest „Odyniec bez por. „Wiktora”, decyduję się na urlop, alarm nieprawdziwy.
- 7.XI. Kol[onia] Helenów, dostaję list od P[ana] Majora, rezygnuję z urlopu, podpisuję odjazd „Wigi” na urlop, odjazd „Ryka”, spadł pierwszy śnieg.
- 8.XI. Kol[onia] Drabnik, straszna ciasnota, reperacja butów, spadło sporo śniegu, chyba się nie utrzyma, „Wilk” dostaje buty.
- 9.XI. Kol[onia] Drabnik, niezła kwatera, śnieg topnieje, pada deszcz, pogoda pod psem.
- 10.XI. Kol[onia] Lipno, brudna kwatera, nie wiem jak to będzie z robotą, gramy w szachy z „Radjem”.
- 11.XI. Kol[onia] Lipno, wspólna kolacja w dzień święta narodowego, piszę list do domu, Kazio dostaje buty.
- 12.XI. Kol[onia] Przewale, imieniny „Radia”, przyb[ycie] „Ostoi” i „Dęba” do oddziału, marna jesienna pogoda.
- 13.XI. Kol[onia] Ogrodniki, wchodzimy w teren Biała Podlaska, ludzie możliwi.
- 14.XI. W[ieś] Litwewniki Nowe, skoncentrowanie się z „B[artoszem”? „Brzaskiem?”].
- 15.XI. W[ieś] Walim, trochę tańczymy [...].
- 16.XI. R. Blokowszczyzna, Kom[pendant] „Młot” wyjaśnia sprawę z kartką, patrol „Lecha”, „Wilka” i „Orła” po prowiant, psia pogoda.
- 17.XI. K[olonia] Krasna, kwatery możliwe, ludzi też zapominamy.

- 18.XI. Kol[onia] Działkowskie, brud na kwaterze.
- 19.XI. Kol[onia] Bukowisko, błoto niezły postój, przygotowanie napadu.
- 20.XI. Kol[onia] Budy, bez skutku, ciasnota dowiadujemy się o ruchach UB, patrol po mapy, dostaje drut i antonówkę.
- 21.XI. Kolonia Zaścianki, czekamy na powrót „Bartosza”. Z zakupów mat[eriału] nic. U nas kwatera niezła, ludzie możliwi, pogoda dżdżysta i mokra.
- 22.XI. Zaścianki, powrót „Żubra” i „Antosia”, zatrzymujemy panny, fiasko „Mikrusa” z panią Kazią, humory niezłe, zapada ostateczna decyzja i plan wykonania. W związku z pogodą straszna droga nieprawdopodobne błoto.
- 23.XI. Kol[onia] Śliwanki. Słabe kwatery u „Bartosza”, zatarg „Lech” - Bartosz”
- 24.XI. Kol[onia] Mileńki, dobry postój, ludzie możliwi, prawie biegały, wieczorem organizuję chór, kom[endant] „Młot” przedstawia propozycję „Bartoszowi” zwolnienia.
- 25.XI. Kol[onia] Felin niezły postój, spotkanie z K.
- 26.XI. Kol[onia] Rudka rozpoznają teren, niezłe kwatery, „Stach” i „Radio” w konnicy, w marszu przypadkowo ranimy cywila, spotkanie „Odyńca”.
- 27.XI. List z domu, kontakt z rodziną. Kol[onia] List. Nowa wysyłamy „Odyńca” do Białej po wódkę na oblanie awansów, czytamy rozkaz z awansem kom[endanta] „Młota” na kapitana.
- 28.XI. Kol[onia] Walim, oblewamy awanse „Młota”, „Odyńca”, „Szpaka”, „Wilana”, „Orła”, patrol prowiantowa.
- 29.XI. (Nacia) Kol[onia] Połaniec, dobry postój, nieprawdopodobna historia z kogutem i lustrem.
- 30.XI. Kol[onia] Suliki, niezłe kwatery.

Grudzień [1947]

- 1.XII. Kol[onia] Ludwinów koło Leśnej
- 2.XII. Kol[onia] Cyłujki, odjazd „Bartosza” na patrol, dobre kolonie.

- 3.XII. Kol[onia] Rogoźniczka, stałe kwatery, przecinamy [szosę?] i tor kolejowy.
- 4.XII. kolonia Utrówka, teren łomazy, są tu częste naloty UB, pada deszcz, odpust na Dołhem.
- 5.XII. Kol[onia] Dołhe, UB w terenie, czyżby nas macali.
- 6.XII. Kol[onia] Ostrów, dobry postój Bad. U kapitanowej, chłopcy flirtują , deszcz, niezłe panny.
- 7.XII. Kol[onia] Śliwonki, oczekujemy powrotu „Bartosza” z patr[olu]. Nocą wraca samochodem, pada deszcz.
- 8.XII. Kol[onia] Krynica, przyjechaliśmy tu samochodem, zadania chyba nie wykonamy gdyż w Międz[yrzeczcu] są sowieci.
- 9.XII. W Krynicy marna pogoda, deszcz, postój dobry, puszczaemy samochód, patrol „Mściciela” do Bukowiska (lik[widacja]).
- 10.XII. Kol[onia] Żórawkówka, patr[ol] Ostów, błota i deszcz, fatalny marsz nocny.
- 11.XII. Wysyłamy listy, N i J kol[onia] Rudka, sąd na „Mściciela” (wyrok śmierci w zawieszeniu).
- 12.XII. Na partoli zostaje ranny „Sęp”, kol[onia] Koszulówka, gramy w szachy z „Radiem”, „Lech” idzie na patrol do wsi (likw[widacja]), gubi w drodze mapki.
- 13.XII. Kol[onia] Marynki, dok. Na patrol „Bartosz” u ojca, list z domu jest „Odyniec”
- 14.XII. Kol[onia] Drobnik, sprawa mojego urlopu załatwiona.

1948 rok

Styczeń 1948

[...]

7. Środa. Przybycie w teren

14. Środa. Kol[onia] Kępiec [?], dost[arczenie] wiadomości od oddziału dot[yczących?] na kol[onię].

15. Czwartek. Mężenin

16. Piątek. Kol[onia] Mężenin.
17. Sobota. Kol[onia] Mężenin.
18. Niedziela. Kol[onia] Helenów
19. Poniedziałek. Ceg[ielnia] Mężenin.
20. Wtorek. Kol[onia] Rusków.
21. Środa. Kol[onia] Tryba
22. Czwartek. Kol[onia] Mężenin. Alarm.
23. Piątek. Jest „Odyniec”.
24. Sobota. Kol[onia] Drobnik, dostaję materiał na [...], są papierosy.
25. Niedziela. Gaj[ówka] Tokary, odprawa razem z kom[endantem] „Młotem”, marsz z[a?] Bartoszem”.
26. Poniedziałek. Gaj[ówka] Tokary, [na] wieczór spotykamy „Bartosza”.
27. Wtorek. Kol[onia] Mężenin. Spotkanie z „Odyńcem”, jest list od Janka.
28. Środa. Fo[l]w[ark] Klimczyce – dość wesoło jest patefon. Tango, swing.
29. Czwartek. C[e]g[ielnia] Helenów.
30. Piątek. C[e]g[ielnia] Helenów, przepr[owadzamy] zasadzkę na drodze Drobnik - Helenów, 2 żołnierzy rannych, p[od]por[ucznik] zabity, zdobyto radiostację i dokumenty.
31. Sobota. Gaj[ówka] Leonów ,staramy przesiedzieć, możliwie.

Luty 1948

1. Niedziela. Gaj[ówka] Leonów, pod wieczór bliskie strzały, idziemy do lasu.
2. Poniedziałek. Gaj[ówka] Drażniew, suszę się po przejściu w bród Toczny.
3. Wtorek. Gaj[ówka] Tokary, staję do raportu z prośbą o przeniesienie do „Bartosza”, „Lech” w terenie, odejście „Odyńca”.
4. Środa. Gaj[ówka] Tokary, rano wychodzę załatwić sprawy w związku z mundurem, pada deszcz.

5. Czwartek. Kol[onia] Huszczew, pada deszcz, urządzamy mały popijantus, wieczorem słycać warkot samochodu.
6. Piątek. Kol[onia] „Meksyk”, przypadkowo zatrzymujemy szpicla, ciemna noc.
7. Sobota. Kol[onia] Dąbrowo, widać wojsko wchodzące do wsi od [stro-ny] Julianowa, likwid[acja], szpicla, niewygodna kwatera. Grażyna śpi w stodole.
8. Niedziela. Kol[onia] Krynki, stajemy świtem, wojsko w Hołubli, zawracamy na wschód Bl[...].
9. Poniedziałek. Kol[onia] Bartków, odpoczywamy po fatalnym marszu, spotkanie z łączn[nikiem], słycać strzały na wschód do 4 km.
10. Wtorek. Odchodzę ran[o] na patrol. Noc u Ogrodnik.
11. Środa. Ogrodn[iki].
12. Czwartek. Ogrodn[iki].
13. Piątek. Męż[enin].
14. Sobota. Lipn.
15. Niedziela. Kisiel[in].
16. Poniedziałek. Plat[erów]
17. Wtorek. Kisiel[in].
18. Środa. Kisiel[in].
19. Czwartek. Kisiel[in]. Męż[enin] buty, spotkanie z „Wujem”, „Sępem” i „Akacją”.
20. Piątek. Klim[czyce ?].
21. Sobota. Klim[czyce ?].
22. Niedziela. Kis[ielin].
23. Poniedziałek. Kis[ielin].
24. Wtorek. Anleb.
25. Środa. Anleb.
26. Czwartek. Lipn.
27. Piątek. Anielczyn, decydują się po rozpoznaniu terenu za Bugiem maszerować na Ostrówek
28. Sobota. Bartków, pierwszy kontakt.

29. Niedziela. Bartków, dowiaduję się o „Młocie”, upewniam się o kierunku [u] Władysławów.

Marzec 1948

1. Poniedziałek. „Dąbek” [...]raszkowa.
2. Wtorek. Kol[onia] Nieciecza, niezły postój, rozpoznaję teren.
3. Środa. Mierzn. Dochodzę do przekonania, że dobrze uda się rozpoznać teren.
4. Czwartek. Żeleźniaki, rozpoznają kol[onię].
5. Piątek. Tchórzowa [?], rozpoznają dobre kwatery, 4 „Kołtunów”
6. Sobota. Stoczek, z wieczora wychodzimy na Heńka.
7. Niedziela. Ostrówek, spotykamy się u H[eńka ?] z kom[endantem] „Młotem”, jest „Odyniec” i „B[rzask” ?].
8. Poniedziałek. Łojki, przyszywam paski do munduru, ginie reszta śniegu.
9. Wtorek. Wywłoka n/B[ugiem], odłącza „Brzask”, jadę na patrol prow[adzający] do B[artkowa ?].
10. Środa. Szary Bolestniak na górze, ładna pogoda, chłopaczkowie flirtują.
11. Czwartek. Kol[onia] Szlasy Stare.
12. Piątek. Kolonia Bartków Zausze.
13. Sobota. Szary Koczeniec
14. Niedziela. Szumla Poduch[owna ?].
15. Poniedziałek. Kol[onia] Wywłoka.
16. Wtorek. Kol[onia] Brenza, wielka zawieja, w czasie marszu omal nie zagubiliśmy „Wichury”.
17. Środa. Kol[onia] Czaplówizna, znów biało na dworze.
18. Czwartek. U Heńka, idę z „Pomidorem” i „Migdałem” do Ostr[ówka].
19. Piątek. Kol[onia] Ogrodniki, imieniny „Pomidora”, oblewają je, czuję się w niedyspozycji.
20. Sobota. Mlewczaki, „Wilja” dostaje po buzi, zapominam magazynek.

21. Niedziela. Kol[onia] Złotki, „Bartosz” na patr[olu], Kom[pendant] „Młot” w Wólce, buty, bielizna.
22. Poniedziałek. Kol[onia] Garnek.
23. Wtorek. Kol[onia] Grzymki, z rana bitwa, akcja, z rana bitwa, „Akcja” [i] „Badyl zabi[ci], szef [?], „Radio”, „Mściciel” ranni, u nich też straty spore.
24. Środa. Kol[onia] Złotki, forsowny marsz.
25. Czwartek. Leśniczówka Czaplowizna, opatrunki, odpoczywamy po ciężkich marszach.
26. Piątek. Leśniczówka Czaplowizna.
27. Sobota. Las koło Czaplowizny, słysząc strzały na około z rana rakiety.
28. Niedziela. Kol[onia] Ostrówek
29. Poniedziałek. Kol[onia] Ostrówek. Kom[pendant] „Młot”, „Bartosz”, „Lufa” w patrolu, „Wujo”, „Migdał”, „Maniek” też .
30. Wtorek. U „Heńka”. Kom[pendant] „Młot” sprawdza patrol „Wuja”, b[ardzo] smutny powrót.
31. Środa. Leśniczówka Jasionówka, dobre książki i płyty w patefonie.

Kwiecień 1948

1. Czwartek. Załatwiam sprawę urlopu pomyślnie.
2. Piątek. Gwizdały, idę z „Jasiem” na Ra., „Kompletują” się pióro.
3. Sobota. Gwizdały, patrol do Budzinek z „Młotem”.
4. Niedziela. Kol[onia] Szary Kraw[...], jadę furą ze „Zniczem” na patrol.
5. Poniedziałek. Kol[onia] Jasionówka , zach[ód?], opalam się, możliwa kwatery.
6. Wtorek. Kolonia Rankow [Rusków?], straszna bieda, przepr[owadzam] wywiad.
7. Środa. Jasionówka, mamy sporo zatrzymanych, „buziulok” - ten „Wilja” to mnie denerwuje swoim głupim flirtem.
8. Czwartek. Jadę wieczorem do B. Jasion[ówka], mamy wiadomość z M., „Bartosz” jedzie na patrol po pieniądze do Urli. Wynik b. słaby.

9. Piątek. Las koło Sojek, na górze „Wujo” przeprowadza ćwiczenia.
10. Sobota. Las koło Sojek, przyjazd Marcychy, deszcz, obiad we wsi.
11. Niedziela. Sojki, przybycie „Odyńca”, odjazd Mar[cychy].
12. Poniedziałek. Jeżyska, odjazd „Bartka”, patrol rowerami, przyjeżdża sam[ochód] do leśnicz[ówki].
13. Wtorek. Leśniczówka Dąbrówka, przybycie „Bartka” z patroli.
14. Środa. Las koło toru, wojsko u Heńka i S. robią rewizję, Odjazd „Odyńca”.
15. Czwartek. Las za Jerzyskami, ćwiczenia przez cały dzień, rżniemy w karty.
16. Piątek. Las pod Wiewiórką, pryma pogoda, opalamy się do pasa.
17. Sobota. Las pod Sewminem, piękna pogoda opalamy się i myjemy w stawku, „Bartosz” wieczorem sprowadza „Brzaska”.
18. Niedziela. Rano strzały na południowy – zachód do 4 kilometrów, Las Szumin, opalamy się ciekawe co przyniosą dziś wybory we Włoszech.
19. Poniedziałek. Las Brzuza , opalamy się, „Radio” drużynowym 2-ej drużyny, patrol „Wilji”, „Żubra”, oraz „Radia”, „Mściciela” i „Wichury”, jest komend[ant] u Z. Od paru dni mamy piękne noce
20. Wtorek. L[eśniczówka] Brzuza, idę na patrol po „Odyńca” i „Władka”, dowiaduję się o wojsku, jak się okazuje jest w terenie duża obława. O mało nie zostaję złapany, „Odyńca” nie ma.
21. Środa. Brzuza, we wsi wojsko, obława b[ardzo] duża, przez cały czas obserwujemy ich ruchy, posuwają się z zachodu na wschód, postanawiamy wycofać się na wschód pod Stoczek.
22. Czwartek. Las pod Brzuską, w tych terenach na razie spokój, pogoda piękna więc opalamy się.
23. Piątek. Las maj[ątku] Stara Wieś, spotykamy porządnych ludzi. Kupujemy buty „Puszkiniowi” i „Sępowi”, ćwiczenia.
24. Sobota. Las pod Syberią (Jeziorach), słoneczna pogoda lecz chłodno.
25. Niedziela. Przelotny śnieg, trochę popijamy. Kol[onia] Tchórznowa, stoimy na niezłe kwaterze, czysto.

26. Poniedziałek. Kol[onia] Zabrudnia, możliwe kwatery, kupujemy ciela-ka.

27. Wtorek. Kol[onia] Poszewka, Często z rana jadę rowerem 20 km po amunicję do RKM, dowiadujemy się o wynikach wyborów we Wł[oszech].

28. Środa. Kol[onia] Międzyłes, z rana dowiadujemy się, że obława przesunęła się w naszą stronę, wychodzimy w las Wrebnów, wieczorem jemy kolację zwracamy na zachód, wojsko w Chruszczówce.

29. Czwartek. Las maj[jątku] Stara Wieś, dziś trochę chłodno i strasznie tną komary, wieczorem idę z „Radiem” na patrol po żywność.

30. Piątek. Las Stara Wieś, stoimy tu dłużej gdyż chcemy przeczekać obławę, która kieruje się na lasy [...] wieczorem idę patrołą po wyw[iad].

Maj 1948

1. Sobota. Mamy świeże gazety, dziś chmurno, chłopcy budują sobie szałas w lesie, pada deszcz, wieczorem słychać głosy majowych nabożeństw odprawianych na dworze.

2. Niedziela. Opuszczamy las Starą Wieś, z rana jadę rowerem pod stawek rozpoznać teren za torem jest tu spokój, obława przeszła na wschód.

3. Poniedziałek. Kol[onia] Gajówka Stawek, przy zajmowaniu kwater „Żubr” o mało nie postrzelił „Radia”

4. Wtorek. Las nad Brzuzą, obława przeszła, aresztowanych nie ma, odejście „Bartosza” na patrol żywnościowy.

5. Środa. Nocujemy w lesie, „Wujo” w patrolu rozpoznawczym Ł[ochów?]. Aresztowni nie było, dopiekają nam komary, wieczorem na noc[leg] gospod[arstwo].

6. Czwartek. Las Brzuza, powrót patrolu „Bartosza”.

7. Piątek. Koło południa słychać strzały z RKM na wschód Łosiewicz, wycofujemy się na zachód od Brzuzy, dowiadujemy się, że zginął „Lech”.

8. Sobota. Las na zachód od Brzuzy, głodno, „Radio” jedzie łapać szwadron „Lecha”. Sądząc po relacji „Orła” oddział „Lecha” rozbity.

9. Niedziela. Las na zachód od Brzuzy, jest „Wacek”, list od Mar., wyżywienie słabe, Bug obstawiony.
10. Poniedziałek. „Radio” przyprowadza „Orła”, wieczorem z komendantem „Młotem” idę na patrol, (J.Ł.) jest z prowiantem, wysyłam list, prawdopodobnie jest obława za Bugiem.
11. Wtorek. Po południu przychodzi sporo wojska do Brzuzy, spodziewana obława, wychodzimy na wschód w lasy Stara Wieś.
12. Środa. Las maj[ątku] Stara Wieś, straszna moc komarów, dowiaduję się o śmierci „Śmiałego” od „Orła”, zginął na zasadzce koło Radziszewa po odbiciu się od L[echa].
13. Czwartek. Las Stara Wiś, nowe m[iejsce] p[ostoju], „Pomidor” kopie studnie, pogoda, słabo z zaopatrzeniem, „Lufa” w patroli.
14. Piątek. Budujemy budy, oganiamy się od komarów i gramy w karty, postanawiam tu postój [na] parę dni.
15. Sobota. „Bartosz” w patrolu żywnościowym, wychodzą jeszcze B., „Lufa”, „Wujo”, „Radio”, są wiadomości o „Mikrusie”, zawieszono listy gończe za kom[endantem] „Młotem”.
16. Niedziela. Mamy prowiant, po południu wychodzi [...].
17. Poniedziałek. „Radio” na patroli żywnościowej, „Lufa” jedzie też rowerem.
18. Wtorek. Deszcz, pewna różnica zdań co do odmarszu do lasu. Ostatecznie zostajemy, wychodzę z „Wujem” na patrol żywnościowy.
19. Środa. Deszcz, przynosimy mięsa, „Bartosz” odchodzi w patrol do łochowa po pieniądze.
20. Czwartek. Deszcz, aresztowanie gajowego, maszerujemy i opuszczamy obóz, powrót „Mściciela” i „Pomidora” z patrolu, „Bartosz” i „Wilk” odch[odzą].
21. Piątek. Kolonia Żeleźniaki, możliwe, ciekawe co jest z „Bartoszem” czy zdołał się wycofać.
22. Sobota. Las Kuchenki, chłód, palimy sążeń, dobrze, że mamy swój prowiant, kom[pendant] ma dziwne sny.

23. Niedziela. Kl[onia] Rozbicie, odpust, goście na kwaterze, dobra kwaterra.
24. Poniedziałek. Kol[onia] Bielany, zwariowany dom i głupie panny, „Wilia” flirtuje, wieczorem porządna kolacja, przechodziła tu obława.
25. Wtorek. Kol[onia] Patrykozy, na wstępie zabawa z gospodarzem, który nas chce meldować, niedaleko przejeżdża sam[ochód] wojska, teren zagrożony.
26. Środa. Las Bartków, wczoraj był tu „Bartosz”, ponieważ w Wyrozębach wojsko, stoimy w lesie, dziś przyjechał do Bartkowa, Wrębia [Wyrozęb?] i Sawic
27. Czwartek. Las Laskowice, „Żubr” i „Jaś” do raportu o zwolnienie.
28. Piątek. Bardzo słabo z prowiantem, decydujemy się przejść w las[y] Mężenin.
29. Sobota. Las Mężenin.
30. Niedziela. Ludzie ustosunkowani [ź]le, w okolicy pełno wojska, formalnie jesteśmy okrążeni.
31. Poniedziałek. Staramy się zagospodarować i sami gotować.

Czerwiec 1948

1. Wtorek. Las Mężenin, odmarsz „Wuja”, „Adama”, „Puszkina” i „Mściciela” na patrol żywnościowo – rozpoznawczą.
2. Środa. Las Mężenin, dziś z jedzeniem możliwie, gotujemy sami, mamy mięso, kartofle i chleb, pogoda nie dopisuje, deszcze.
3. Czwartek. Robaki wlażyły w mięso, gotujemy wszystko, tłuszcz przetapiamy, nie ma kartofli, naokoło wojsko.
4. Piątek. Las Mężenin, patrol po kartofle, gdyż chwilowo nie ma wojska.
5. Sobota. Las Mężenin, nieudana patrol do R[uskowa?], napotykamy na patrolu wojskowe, słodko - nie ma soli.
6. Niedziela. Deszcz, idę z „Pom[idorem]” do Kisielewa, dowiadujemy się o ściąganiu wojsk do Platerowa, mają wyjeżdżać.

7. Poniedziałek. Wojsko wyjeżdża, o patroli „Wuja” nie ma danych, są chyba w obławie bo zrobili ruch.
8. Wtorek. Ściągamy lud[ność] na kontakt, „Sęp” ściąga żywność z R., nareszcie się wypogodziło, dziś śpię bez butów.
9. Środa. Idą na patrol pod Ris., dostają nowe spodnie, kom[endant] „Młot” wybiera się na grzyby, trochę przynoszą. „Radio” idzie ściągnąć „Stacha”.
10. Czwartek. Odchodzi „Wilia” do „Wuja”, Kom[endant] „Młot” pisze do „Wiktora”, wysyłamy po „Odyńca”, idą na patrol do M[ężenina ?], czysta bid[a], „Radiowi” nie udaje się nawiązać kontaktu ze „Stachem”, bo w Mierzvicach wojsko.
11. Sobota. Kom[endant] „Młot” gotuje botwinę – pyszna.

Zapiski

Władysław Podgórski s. Jana, Brzoza – zabrano wieprza 10.III.1948 r.

- | | | |
|---------------|---------------|-------------|
| 1. „Wilan” | 1. „Wilja” | „Wujo” |
| 2. „Adam” | 2. „Pomidor” | „Bart[osz”] |
| 3. „Sęp” | 3. „Puszkina” | „Luf[a”] |
| 4. „Znicz” | 4. „Radio” | |
| 5. „Kogut” | 5. „Migdał” | |
| 6. „Marynarz” | 6. „Franek” | |
| 7. „Żubr” | 7. „Maniuś” | |
| 8. „Wichura” | 8. „Antoś” | |
| | 9. Skoczek | |

Dolna Falenica Gm. Grochów 22.V.

Rejka Władysław

Derlicki Antoni 4.III.

Madejak Bolesław s. Stanisława 4.III

Gromyk Konstanty s, Stanisława 5.III

Bolesław Gerczyna s. Michaliny 6.III

Soligen Andrzej Darchów

Grala Józef Guszopały, kierownicy spółdzielni

Lipka – Dukalik Jan

Wieś Lipki gm. S.

W pobliżu Stoczka K.M zamożny gospodarz może dać prowiant

Stanisław Kutasko (syn)

Mieczysław Kalinowski kol[onia] Kałęczyn 1.V.

Ruciński Aleksander s. Andrzeja w Brodacze 24.V.48

Wieliczko Mieczysław zam. Jesionówce, kontakt z UB i mil. /sprawdził/
uczy się w gimnazjum

W Stefanowie Słowikowa, nauczycielka UB usiłuje nawiązać z nią kon-
takt.